Nr. 292. Kraków, Niedziela 11 Czerwca 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	32 kor. — h.	16 kor. — h.	8 kor. — h.	2 kor. 70 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	39 „ — „	19 „ 50 „	9 „ 80 „	3 „ 30 „
z dwurazową „ „	46 „ 40 „	23 „ 20 „	11 „ 60 „	3 „ 90 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. 14 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 30 h, za każdy następny raz 20 h. — **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Bitwa na Wołyniu.

Kraków, 11 czerwca.

(*k. s.*) Po tygodniu ofenzywy rosyjskiej główny punkt uderzenia można uważać za ustalony. Leży on mianowicie na Wołyniu. Jakkolwiek Rosyanie podjęli równocześnie zaciekłe ataki na innych odcinkach, jak Okno—Dobronowce na pograniczu Besarabii, Jazłowiec—Wiśniowczyk nad Strypą, Krzemieniec—Sapanów nad Ikwą, to jednak wszystkie te ataki mając znaczenie drugorzędne, są tylko dywersyami w celu uniemożliwienia stronie broniącej się przesuwania sił i koncentrowania ich na punkcie najbardziej zagrożonym.

Główne swe uderzenie skierował Brusiłow na Wołyń, mianowicie na odcinek Młynów—Ołyka. Punkt był rzeczywiście dobrze wybrany. — Linie austryackie biegły tu okolicą łagodnie pagórkowatą, nie opierały się o żadną naturalną podstawę, ponieważ stanowiły cięciwę wielkiego łuku, który tworzy Styr wraz z dopływem swoim Ikwą. Linia tej cięciwy biegła od Dubna nad Ikwą, znajdującego się w połowie w rękach austryackich, aż do Czartoryska nad Styrem.

Potężne uderzenie Brusiłowa zniszczyło pierwszą linię obronną między Młynowem a Ołyką. Następstwem tego była dla wojsk arcyksięcia Józefa Ferdynanda konieczność cofnięcia się na linię Styru i oddanie nieprzyjacielowi całego wnętrza tego łuku.

Stosowana obecnie taktyka artylerzycka z jej ogniem zaporowym sprawia, że oderwanie się od nieprzyjaciela wymaga prawie zawsze poświęcenia straży tylnych. Pozostawione bowiem na opuszczonych stanowiskach dla krycia odwrotu straże te, spełniwszy swoje zadanie, nie mogą już najczęściej wycofać się same, ponieważ atakujący nieprzyjaciel, przenosząc ogień swej artyleryi na ich tyły, odcina je jak gdyby żaluzyą z żelaza i ognia od połączeń z główną ustępującej armii.

Pod Verdun Niemcy w dwóch pierwszych dniach swojej lutowej ofenzywy wzięli więcej jeńców i instrumentu artyleryjskiego, niż potem w ciągu trzech miesięcy dalszych bojów.

Takie bowiem przełomowe walki mają właśnie to do siebie, że najefektowniejsze rezultaty dają w pierwszych dniach zaraz.

Rosyanie wyparli zatem część armii arc. Józefa Ferdynanda z opisanego wyżej łuku Ikwy i Styru, zgarniając owoce tego lokalnego sukcesu. Gros wojsk austryackich cofnęło się na lewy brzeg Styru, który stanowi oczywiście naturalną linię obronną, już dawno na wypadek konieczności opuszczenia linij Ołyka—Młynów odpowiednio przygotowaną. Ponieważ miasto Łuck znajduje się w kolanie Styru na jego prawym brzegu, przeto jest zupełnie naturalnem, że także i to miasto — jak to stwierdza wczorajszy komunikat rosyjski — zajęli Rosyanie. Jakkolwiek ten sam komunikat rosyjski dodaje, że w »dalszym ataku wojska nasze przeszły przez Styr«, ale rozpędu tego niema powodu przeceniać. Linia Styru i Ikwy jest tak silną, że o przełamaniu jej od jednego uderzenia mowy być nie może.

Nie uprzedzając oczywiście wypadków, których nikt nie zna, i stojąc na gruncie tylko znanych faktów, można wyrazić przypuszczenie, że główne uderzenie rosyskie na Wołyniu wyczerpało się już tem zdobyciem wnętrza łuku Ikwy i Styru, wskutek czego obronna linia austryacka przeniesiona nad Styr, wygięła się nieco ku zachodowi.

Naturalnie jest to to, co Niemcy nazywają »Rückschlag«. Ale przynajmniej z tego, jak dotąd rzeczy stoją, biorąc za podstawę nie inne, jak rosyjskie relacye oficyalne, nie można temu faktowi przypisywać innego znaczenia, jak tylko lokalne. O przerwaniu linii, tem mniej jej zwinięciu, niema mowy. Nic też o tem nie wspominają nawet relacye rosyjskie.

Prowadzony równocześnie atak rosyjski na odcinek Wiśniowczyk—Trybuchowce—Jazłowiec na wschód od Strypy ma na razie znaczenie tylko dywersyi. Czy w najbliższych dniach rozwinie się on w operacyę większą o celach przełamania, nie wiadomo, ale nie jest to wykluczonem.

Logika bowiem sytuacyi każe przypuszczać, że Brusiłow nie ograniczy się do głównego pchnięcia w jednem miejscu, lecz wykona je co najmniej w dwóch, molestując równocześnie całą resztę frontu.

Na razie znanem jest tylko jedno miejsce głównego pchnięcia rosyjskiego. Leży ono na Wołyniu. Wybrane dobrze, bo Równo ze swoim węzłowym punktem kolejowym, ze swoimi magazynami i urządzeniami twierdzy stanowi dobrą bazę dla takiej operacyi, która wymaga nagromadzenia na bezpośrednich tyłach bardzo znacznych rezerw i szybkiego dowozu wielkich ilości amunicyi. Czy będzie drugi punkt głównego pchnięcia i gdzie go Brusiłow sobie upatrzy, na razie jeszcze nie wiadomo. Zależy to bowiem nie tylko od ogólnego położenia strategicznego, ale także od rosyjskich urządzeń tyłowych, które oczywiście nie wszędzie dają swobodę równie intenzywnego ataku. Jakkolwiek jednak będzie, to już dzisiaj jest pewnem, że ofenzywa rosyjska, o ile miała na celu coś więcej,

już w tej chwili jest wyczerpana. Przerwanie frontu austryackiego, któreby musiało pociągnąć za sobą zwinięcie jego linij i nowe ugrupowanie armii, jest tak, jak dotąd także i nadal wykluczone.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 11 czerwca.

Urzędowo donoszą dnia 10 czerwca 1916:

Rosyjski teren wojenny.

W przeciwieństwie do onegdajszego dnia rozgorzały wczoraj na całym froncie północno-wschodnim znowu nadzwyczajnie zacięte walki.

Między Oknem i Dobronowcami odparto w jednem miejscu ośm, w drugiem pięć ciężkich ataków, przyczem odznaczył się szczególnie nasz śląski batalion strzelców nr. 16.

Nad dolną Strypą zepchnęły znaczne rosyjskie siły po zaciętem zmaganiu się nasze wojska z wschodniego na zachodni brzeg.

Na północny zachód od Tarnopola odparliśmy liczne rosyjskie ataki.

W obszarze Łucka toczy się walka na zachód od Styru.

Koło Kolek i na północny zachód od Czartoryska przeszkodzono rosyjskim próbom przejścia.

Włoski teren wojenny.

Wypady Włochów na kilka pozycyj naszego frontu między Adygą a Brentą zostały odparte.

Do zliczonych dotąd jeńców przybyło w obszarze atakowym przeszło 1.500, w tem 25 oficerów.

Przed przyczółkiem mostowym Tolmin zniszczyły nasze wojska po silnem działaniu artyleryi przeszkody i schronienia części nieprzyjacielskiego frontu i powróciły z tego przedsięwzięcia z 80 jeńcami, w tem z pięciu oficerami, oraz z jednym karabinem maszynowym i innym łupem wojennym.

Południowo-wschodni teren wojenny.

Nad dolną Vojusą rozpędzono ogniem włoskie patrole.

Zastępca szefa sztabu generaln. v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 11 czerwca.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 10 czerwca 1916.

Zachodni teren wojenny.

Na zachodnim brzegu Mozy kontynuowano skutecznie zwalczanie nieprzyjacielskich baterej i obozów oszańcowanych.

Na wschód od rzeki nasze wojska atakowały dalej. W zaciętych walkach wyrzucono nieprzyjaciela z wielu stanowisk na grzbiecie wzgórz, na południowy zachód od fortu Douaumont, w lesie Chapitre i na grzbiecie Fumin.

Na zachód od warowni Vaux zdobyli strzelcy bawarscy i wschodnio pruska piechota silny nieprzyjacielski fort polowy, który wraz z załogą, liczącą jeszcze przeszło 1.500 żołnierzy i 22 karabinami wpadł w nasze ręce.

Ogólna liczba jeńców wziętych od 8 czerwca, wynosi 82 oficerów, więcej niż 1.500 żołnierzy.

Na Hartmannsweilerkopf niemiecka patrol przywiodła sporo Francuzów jako jeńców z rowów nieprzyjacielskich.

Wschodni i bałkański teren wojenny.

U niemieckich wojsk nie zdarzyło się nic, coby miało znaczenie.

Naczelne kierownictwo armii.

Z frontu na Bukowinie.

Czerniowce, 11 czerwca.

»Czernowitzer Tagblatt« pisze pod datą 9-go czerwca:

Po zaciekłych walkach w pierwszej fazie bitwy na linii Dobronowce—Okno nastąpił w dniach 7 i 8 bm. względny spokój. Słyszeliśmy wprawdzie ciągle jeszcze huk dział z małemi przerwami, ale nie jest on już tak ciągły jak w pierwszych 3 dniach bitwy. Masowe ataki rosyjskie nie ponowiły się w środę i czwartek, natomiast na niektórych odcinkach panował żywy ogień artyleryi, po którym następowały ataki piechoty. W każdym razie w środę i czwartek zaznaczyło się lekkie osłabienie akcyi wojennej.

Ta pauza przynosi ulgę, gdyż w ostatnich dniach przeżyły Czerniowce krytyczne godziny. Nie straciliśmy nigdy pewności i nikt nie wierzy, ażeby Rosyanie mieli teraz większe powodzenie niż w ofenzywie noworocznej, mimo to miano odczucie, że jest w toku wielkie rozstrzygnięcie, nie mogące się obejść bez ofiar. Nastrój był tem poważniejszy, iż wiadomem było, jak **wielkie przygotowania do tej ofenzywy poczynili Rosyanie.**

Od jeńców rosyjskich dowiedziano się zajmujących szczegółów. I tak pewien fotograf z Ekaterynosławia, który jako ranny dostał się do niewoli pod Dobronowcami, opowiadał: **Rosyanie od marca czynili przygotowania do ofenzywy. Ściągnęli na front wielką liczbę dział wszelkiego kalibru, a liczbę wojska, skoncentrowanego na tym froncie, obliczają na 800.000.**

Gdy wszystko było przygotowane, **car przybył** w dniu 29 kwietnia starego stylu **do Chocima na przegląd wojsk.** Car — jak opowiadał ów jeniec — postarzał się, jest zupełnie siwy, a spojrzenie jego jest ponure. Mówił z głębokiem wzruszeniem i drżącym głosem. W swojem przemówieniu do wojska wzywał je, ażeby ratowało honor Rosyi i wyparło nieprzyjaciela z granic państwa. Po przeglądzie wojsk dowiedziano się, że komendę na froncie besarabskim objął Brusiłow, który ma siedzibę swoją w Kamieńcu Podolskim.

Walki niedzielne pod Dobronowcami — jak opowiadał ów jeniec — były niezwykle gwałtowne. **Oficerowie pędzili nahajami żołnierzy do szturmu.** Wspomniany jeniec dostał dwa uderzenia batem. Rosyanie szli trzy razy do szturmu, aż doszli do austryackich rowów. Następnie wojska austryacko-węgierskie poszły do kontrataku i wyparły Rosyan, którzy ponieśli znaczne straty. Pułk owego jeńca, a mianowicie **125 pułk piechoty z Równa,** który znajdował się pod komendą pułkownika Lisickiego, **został prawie doszczętnie zniesiony.**

Zestrzelenie samolotu rosyjskiego.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 11 czerwca.

Dzienniki tutejsze donoszą z Czerniowiec: Sierżant Gruber, który onegdaj wzniósł się na swoim aeroplanie w powietrze między Dobronowcami a Rarańczą, napotkał rosyjskiego lotnika, z którym stoczył walkę. Walka ta, trwała 10 minut **i zakończyła się zwycięstwem sierżanta Grubera, który zestrzelił aeroplan rosyjski na ziemię.** Lotnik rosyjski zginął. — **Jestto trzeci już z rzędu aeroplan rosyjski, zestrzelony przez sierżanta Grubera.**

Armia Brusiłowa.

Wiedeń, 11 czerwca.

»Die Zeit« donosi z Genewy: »Matin« donosi, że generał Brusiłow, który kieruje obecną ofenzywą na froncie wschodnim, rozporządza armią półtoramilionową.

Zwycięstwo niemieckie pod Ypres.

Berlin, 11 czerwca.

Major Moraht, omawiając w »Berliner Tageblatt« walki toczące się na froncie zachodnim, oświadcza: Równocześnie ze zwycięstwem na morzu Północnem, odnieśli Niemcy poważny sukces na froncie francuskim, na terenie obsadzonym przez wojska angielskie, gdzie **zadali Anglikom dotkliwą klęskę.**

Dnia 2 czerwca **zdobyły wojska wirtemberskie wzgórza, położone na południowy wschód od Ypres,** w dniu 6 bm. wojska odniosły w tym kierunku dalsze sukcesy, a obecnie **znajduje się już w rękach niemieckich pozycya Hooge,** o posiadanie której toczyły się długie i zacięte walki.

Obrońca fortu Vaux w niewoli.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Frankfurt, 11 czerwca.

Obrońca fortu Vaux, zdobytego przez Niemców, major Raynal, **został wzięty do niewoli przez żołnierzy niemieckich.** Major Raynal przybył onegdaj do Moguncyi.

Niemiecki następca tronu polecił, by w uznaniu jego waleczności i odwagi pozostawiono majorowi szablę.

Niemieckie łodzie podwodne na wodach Odesy.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Berlin, 11 czerwca.

Z Kopenhagi donoszą: »Russk. Słowo« donosi: **W pobliżu portu Odesy stwierdzono obecność niemieckich łodzi podwodnych,** wskutek czego władze zarządziły wstrzymanie ruchu okrętowego na trzy dni.

Pogotowie wojenne Holandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Haga, 11 czerwca.

Holenderska główna kwatera ogłasza długie doniesienie prasowe zawierające odpowiedź na kwestyę, czy armia holenderska jest przygotowana na wypadek wojny. Oświadczenie donosi, że **tak rządowe zakłady jak i prywatne fabryki pracują nad produkcyą materyału wojennego,** tak, że położenie od sierpnia r. 1914 znacznie się polepszyło **i zapasy amunicyi poważnie się zwiększyły.** Zdolność produkcyjna istniejących fabryk daje gwarancyę dostatecznego przypływu amunicyi. **Również znacznie zwiększono materyał działowy, tak samo jak i zapasy innych środków wojennych.**

Stefan Żeromski.

Zamieć.

18 (Ciąg dalszy.)

Nienaski trzymał w ręku ową wielką kopertę, niezdecydowany i wstrząśnięty do gruntu. Ogrodyniec rzekł po francusku do obecnych:

— Wszyscy zaświadczyć, żem ja przytomnie i w pełni rozumu własną ręką dał testament memu krewniakowi, panu Nienaskiemu.

Po chwili jeszcze raz westchnął i dorzucił:

— Nie jemu, lecz przez jego ręce... mojej ojczyźnie...

Młody sekretarz przechylił się poprzez metalową poręcz łóżka i zapytał chorego:

— Mamy zaświadczyć wobec kogo?

— Wobec sądu... — mruknął twardo.

Po pewnej chwili zapytał znowu z niepokojem:

— Czy nie przybył pan Czarnca?

Usłyszawszy przeczącą odpowiedź, skierował oczy na młodego lokaja Witolda i rzekł do niego po polsku:

— Ty masz obowiązek o tem samem, w razie potrzeby, zaświadczyć w kraju, iżem, zdrowy na umyśle, majątek mój przekazał panu Nienaskiemu. Pojedziesz tam z panem Nienaskim. Czy będziesz tak świadczył?

— Będę... — rzekł tamten twardo i zimno.

Nos chorego bezsilnie utknął w poduszkę i warga znowu na dół się odwaliła. Ręka, wysunięta z pod kołdry, poczęła drzeć i dawać jakieś znaki. Lekarz schylony nad chorym, zwrócił się do Nienaskiego i rzekł po cichu:

— Mówi coś po polsku.

Ryszard nastawił ucho i słuchał.

— Tereny pod Royan sprzedaj zaraz... Niema już co! Gdyby Czarnca... Powinieneś pan mieć w ręku, po wypłaceniu legatów, około pięciu milionów. Pilnuj się! Precz z tkliwością!

I jeszcze coś zgoła niezrozumiałego:

— Więc widzisz, że i ja... po swojemu...

Potem zamilkł i popadł w śpiączkę. Lekarz podreptał do swego krzesła i wnet chrapał najbezczelniej. Lokaj Witold raz wraz zaglądał do sypialni z sąsiedniego pokoju, mierząc wszystko i wszystkich biegającem, chytrem wejrzeniem. W drugich drzwiach kiedyniekiedy uchylała się portyera i młody sekretarz zapuszczał do tego pokoju badawcze wejrzenie. Nienaski siedział na fotelu, trzymając na kolanach złożoną kopertę z testamentem. Morzyła go twarda senność. Lecz i tę senność otrzeźwiało raz wraz świadome zastanowienie. Co to się stało? Co się dzieje. Jestże to sen, czy jawa? Prędko sunęły fakty, brzmiały w uchu słowa dopiero co zasłyszane, a zdumienie nie zmniejszało się, lecz raczej rosło.

Nastręczał się wciąż ten sam objaw świadomości ukrytej, — myśl nadcielesna, — jak logicznie układają się sprawy człowieka, jak przedziwna w nich jest kara i nagroda. Miesiące męczarni, które stanowią, jak gdyby wojsko ćwiczące się w twardym, w morderczym ordynku, żeby wywalczyć jedno mgnienie szczęścia, jedno olśnienie niewiadomego nad złem zwycięstwa! Xenia, dziecko niewinne, — urwis, wisus, łobuz, kozak, — któremu się zachciało udawać przed sobą Paryżankę. O, szczęście, szczęście! Minuty rajskiego doświadczenia!

A toż drugie! Poniżenie duszy, giełda, związek z szachrajami i szwindlami, — a teraz nagle ten oto zapis! Pięć milionów na ziemię polską! O, szczęście, szczęście! Stary giełdziarz, krętacz, robigrosz — i taka jego chwila ostatnia! Ryszard patrzał na bezwładną głowę umierającego — i nie czuł najsłabszego żalu z tego powodu, że ten człowiek umiera. Dziwna to rzecz powiedzieć, — czuł szczęście wysokie, radość w Bogu, jak owi mnisi w klasztorze, gdy ich brat umiłowany konał.

Wokół krzesła w pół-śnie snuły się półzjawy, półmarzenia. Ojciec... Coś mówi... Jego to głos przed czemś ostrzega. Nie słychać tego głosu wyraźnie, lecz przenosi się w sercu brzmienie pamiętne. Sens słów zdaje się wisieć w powietrzu: to pieniądze, pieniądze tak cię radują!... Strzeż się! — Jestże to pokój rodzinny? Lampa z kloszem zielonym z wierzchu, białym u dołu, bliźnia, domowa siostra niedoli... Onaż to świeci na tym nowym szlaku życia? Jejże to światło dawno zgaszone mówi do serca: strzeż się! — Myśmy byli cnotą polską, — niesławną, bezimienną, surową i bez powabu. Ty idziesz na drogi strome i śliskie. Strzeż się! — Ryszard budził się, poprawiał na swem miejscu, nadsłuchiwał. Mówił do siebie po ocknieniu:

— To ci mnisi zarazili mnie swemi modlitwami...

Lecz modlitwy niepostrzeżone, rodzące się, jak obłoki w wysokich Tatrach, były raczej własne, trzeźwe i zdrowe. Płynęły z serca w górę, dając duszy wesele. Wesele dawne, wesele młodości wracało znowu. Drżało od niego każde ścięgno, każda żyła i każda kropla krwi. Ponad wszystkiem i we wszystkiem taiło się wszechmocne uczucie dla Xenii. Ona nie była kobietą, miłością, żądzą, lecz wszechpotężną władzą serca, jego życiem, jego uderzeniem, siłą i pracą.

Lekarz ocknął się, wydobył gruby, złoty chronometr i lewem zaspanem okiem patrzał na godzinę. Ziewnął:

— Quatre...

Nienaski podniósł się ze swego miejsca i zbliżył do Ogrodyńca. W tej samej chwili chory poruszył ręką, wysuniętą z pod kołdry. Coś wymówił bezsilnemi wargami. Ryszard nachylił się, lecz nic nie usłyszał. Zwolna ujął rękę starca i uścisnął ją. Ta dłoń chciała mu oddać uścisk, natężyła się i krzywe palce z całej siły szczypały skórę ręki Ryszarda. Jakiś dźwięk dobijał się w zczerniałych wargach o formę słowa. Nienaski dorozumiał się raczej, niż usłyszał:

— Pamiętaj!

Powieki zwolna wwaliły się w oczodoły i ręka zwisła, jak zeschnięty badyl. Lekarz przewracał się w swym fotelu z boku na bok i na gesty Nienaskiego, wzywające go do łoża, nie zwracał uwagi. Nareszcie po wielu minutach stękania ruszył się i przywlókł, cicho suwając pantoflami po dywanie. Nachylił się z najserdeczniejszem ziewnięciem nad chorym i dotknął jego pulsu. Z gestem ulgi, odsunął niedbale kołdrę i przyłożył ucho do starczej piersi. Słuchał cierpliwie i tak długo, że zdawało się, jakoby na dobre usnął tam znowu. Lecz medyk dźwignął się rześko, radosnem spojrzeniem obrzucił Ryszarda i nadbiegających domowników. Z uczuciem niemal tryumfu głośno i wesoło oświadczył:

— Ça y est!

(C. d. n.)

Życie na Kujawach.

(Korespondencya »Nowej Reformy«.)

Włocławek w czerwcu.

III.

Sejmik powiatowy w Włocławku. — Jego organizacye i uczestnicy. — Interesujące debaty — Odpowiedź przedstawiciela władzy okupacyjnej niemieckiej. — Z literatury afiszowej).

Sprawa sejmików i innych samorządowych urządzeń, przewidzianych w ordynacyi, wydanej przez niemieckie władze okupacyjne dla Królestwa Polskiego, wywołała niezmiernie żywe dyskusye w polskich kołach obywatelskich. Opinia sfer obywatelskich znalazła dobitny wyraz w memoryale, wniesionym przez księcia Czetwertyńskiego i wielu wybitnych ziemian, na ręce p. Kriesa, szefa administracyi cywilnej przy generał-gubernatorstwie w Warszawie. (Tak memoryał ów, jak również i odpowiedź p. Kriesa podałem w maju br. na łamach »Nowej Reformy« w dosłownem brzmieniu).

I sejmik dzisiejszy, obradujący w Włocławku zajmuje wobec tej ustawy stanowisko zdecydowane. W skład tego sejmiku weszli z nominacyi właściciele większej i mniejszej własności, tudzież delegaci Włocławka i Nioszawy. Między innymi przybyli z ramienia większej własności pp.: Józef baron Horoch z Poczałkowa, Aleks. Górski z Łęg, Zygmunt Komecki z Bogusławic, Henryk Ciechomski z Kostulina, Bronisław Sulimierski ze Straszewa, Józef Biesiekierski z Piowiec, Jerzy Bertram z Nowej Wsi, Józef Boye z Sierzchowa. Imieniem włościaństwa przybyli na sejmik: Ludwik Bieńkowski z Brześcia, Jan Jędrzejowski z Kowala, Emil Lange ze Słońska, Juliusz Szafrik z Łuszyc, Jakób Kamiński z Czapl, Jakób Kocent z Bieganowa. Miasto Włocławek reprezentowali pp.: prezes Rady miejskiej Ludwik Bauer, prezes sądu Grabowski i przemysłowiec p. Lewiński; zaś z Nieszawy powołano p. Jana Brauninga.

Wśród ogólnego zainteresowania zabrał głos naczelnik powiatu włocławskiego (Kreischef) witając zebranych i wskazując na doniosłość nowej ustawy o samorządzie lokalnym, wydanej przez marszałka Hindenburga. Naczelnik zapewniał dalej zebranych o przychylnem stanowisku władz niemieckich względem Polaków a wydawanie szeregu zarządzeń ze strony władz tłómaczył koniecznością stanu wojennego. Na wywody naczelnika odpowiadał p. Ciechomski i zgłosił wniosek w sprawie ordynacyi sejmikowej. Wywiązała się na ten temat niezmiernie interesująca rozprawa, w której naczelnik powiatu polemizował z rzeczowymi wywodami p. Ciechomskiego, przyczem powołał się na jeden z przepisów regulaminu, który takie ma brzmienie:

»Piśmienne wnioski zobrania (sejmiku), podpisane przynajmniej przez sześciu uczestników, mogą być poddane pod obrady dopiero po załatwieniu porządku dziennego. Wnioski muszą się trzymać w granicach kompetencyi prawnej administracyi powiatowej (art. II i III ordynacyi pow.) — i muszą być przedłożone przed posiedzeniem naczelnikowi powiatu w niemieckim i polskim języku w tylu egzemplarzach, ażeby każdy członek sejmiku mógł jedną otrzymać odbitkę. Prawomocna uchwała względem takich wniosków może zapaść dopiero na następnem posiedzeniu sejmiku«...

Po tem »intermezzo« przystąpiono do roztrząsania spraw natury gospodarczej powiatu włocławskiego. Reprezentant władzy okupacyjnej domagał się ulepszenia traktów komunikacyjnych, które w fatalnym znajdują się stanie, wskazywał na potrzebę budowania mostów itp. Na cele komunikacyjne uchwalono nałożyć podatek gruntowy w kwocie 100.000 marek.

Przebieg sejmiku, jak i późniejsze enuncyacye nieoficyalne szeregu wybitnych ziemian kujawskich, są znamiennym wyrazem nastroju różnych warstw ludności, jaki panuje na Kujawach.

Na ul. Nowej rozglądam się po murach kamienic, oblepionych rozmaitemi ogłoszeniami urzędowemi, reklamami przedstawień w kinematografie »Sfinks« i firm miejscowych. Wszystko w dwóch językach. Między innymi widnieje duży afisz z zapowiedzią odczytu znanego literata p. Adama Grzymały Siedleckiego na temat »Wesela« Stanisława Wyspiańskiego. Przed jednem ogłoszeniem gromadzą się szczególnie liczne tłumy publiczności. Zaciekawiony, zbliżam się również i czytam: »Osoby, które pragną wyjechać z Włocławka koleją, czy statkiem, muszą poprzednio zaopatrzyć się w dokument, stwierdzający, że pasażer czy pasażerka, wolny jest od wszy i innego robactwa«. Dokument taki zwany popularniej »Entlausungsschein«, wystawia lekarz powiatowy za każdorazową opłatą 2 marek.

Włocławek czyta skwapliwie nowe to zarządzenie, komentując z humorem całą treść jego. Przeczytałem jeszcze odezwę »Kreischefa«, w której wzywa on »gospodarzy powiatu włocławskiego i nieszawskiego, aby zawiadomili tutejszy oddział gospodarczy przy urzędzie gubernialnym, czy zaopatrzyli się na ten rok w pługi parowe. Jeżeli zbierze się dostateczna ilość morgów, będzie można sprowadzić dla tutejszych powiatów pługi parowe z Niemiec po cenach normalnych. Gospodarze więc powinni natychmiast podawać liczbę swoich morgów, aby zawczasu można uskutecznić sprowadzenie pługów parowych«.

Odezwa ta, równie jak i inne, świadczy, że nowe władze swemi zarządzeniami obejmują wszystkie dziedziny życia społecznego i sięgają także do gospodarki rolnej, która na Kujawach na wysokim już przedtem stała poziomie.

Tomasz Pluta.

KRONIKA.

Kraków, 11 czerwca.

Następny numer »Nowej Reformy« z powodu dwóch dni świąt Zielonych, ukaże się we wtorek rano o zwykłej porze.

Zielone Święta, które obchodzimy dzisiaj i jutro, mają ustaloną już w Polsce tradycyę święta „majowego". Nic próżno „mai" się w nie zielenią — gałęziami drzew, tatarakiem i t. d. drzwi i okna domów, witając wiosnę i odrodzenie natury; sporo też wtedy drzew i krzewów w ogrodach pada ofiarą tego zwyczaju i związanego z nim przesądu ludowego, mieszkańcom miast zresztą przeważnie nieznanego, że „umajenie" domów i budynków chroni je przed piorunem, dobytek w nich przed zarazą.

W tym roku Zielone Święta wyjątkowo nie w maju wypadły, ale że się bez „majenia" nie obejdzie, to w Krakowie najlepiej było widać na targu kwiatowym. Powitamy jednocześnie wiosnę i lato, które zbliżyło się już do nas ze swym bujnym rozkwitem przyrody; zielenią i kwiatami. W zwyczaj też weszło bardzo dawny, że w Zielone Święta wita się przyrodę na jej łonie, tam, gdzie ono nie jest jeszcze tak skrępowane bliskością człowieka; urządzane bywają zwykle wycieczki po za miasto — w pola, łąki i lasy. W Krakowie — a nie tylko zresztą w Krakowie, bo w Polsce całej wiele miast ma swoje Bielany, odwiedzane w Zielone Święta — najulubieńszym celem wycieczek był klasztor na Bielanach, lasem otoczony. W tym roku Krakowianie zechcą pamiętać, że te gromadne wycieczki do Bielan są zakazane przez władze i z miłości do wycieczkowej tradycyi nie narażać się na nieprzyjemności; świeżego powietrza można zaczerpnąć i gdzieś bliżej.

W kościele katolickim święta zielone są świętem uroczystem, jako pamiątka zesłania Ducha św. na apostołów. Dlatego też w przeddzień Zielonych Świąt kapłani poświęcają wodę do chrztu i corocznie w dzień ten odbywa się bierzmowanie, jako umocnienie w wierze; w Krakowie udzielać będzie bierzmowania książę-biskup w poniedziałek w kościele OO. Franciszkanów.

W życiu świeckiem zwykłym śmiertelnikom te dwudniowe święta w piękną porę roku przynoszą miły wypoczynek w pracy, dłuższe zapomnienie o troskach codziennych. W tych czasach, gdy groza wojny i zniszczenia wokoło szaleje, gdy sercami ludzi miotają obawy o losy nietylko swoje i najbliższych, ale kraju całego, trudno o takie zapomnienie. Ale przecież pamiętajmy o tem, że Zielone Święta to święto wiosny, a więc święto nadziei — lepszej doli po dniach utrapienia.

Nabożeństwo żałobne za poległych pod Rokitną. Dnia 13 b. m., w rocznicę bitwy pod Rokitną, odbędzie się staraniem Naczelnego Komitetu Narodowego żałobne nabożeństwo za poległych bohaterów, w kościele OO. Karmelitów na Piasku o godzinie 9 rano, na które to nabożeństwo zaprasza rodaków Naczelny Komitet Narodowy.

Z posiedzenia Akademii Umiejętności. W uzupełnieniu naszego sprawozdania z wczorajszego posiedzenia Akademii Umiejętności w auli Coll. Novi, dodać winniśmy, że oprócz wszystkich prawie miejscowych członków i prof. Kallenbacha z Warszawy, przybyli ze Lwowa: pp. Abraham, Dembiński, Finkel, Tiill, Witkowski. W pierwszym rzędzie krzesei zasiedli: książę-biskup Sapieha, ks. arcybiskup Symon, biskup Nowak, minister dla Galicyi dr Morawski, marszałek krajowy Niezabitowski, szef sekcyi Ćwikliński, p. delegat Fedorowicz, prezes c. k. Tow. roln. krak. Zdzisław hr Tarnowski, marszałek powiatowy krakowski dr Skrzyński, prezydent miasta dr Leo i wiceprezydent Zoll. Z naczelników władz byli obecni: dyrektor kolei państwowych r. dw. Zborowski, prezydent sądu kraj. cywilnego Turowicz, starszy prokurator państw. r. dw. dr Kazimierz Czyszczan, szef okręgowej dyrekcyi skarbowej r. dw. dr Pec, dyrektor policyi dr Broszkiewicz, dyrektor Banku kraj. Steczkowski i dyrektor filii Banku kraj. Jan Arnołowicz. Dalej goście ze sfer inteligencyi krakowskiej, panie i młodzież uniwersytecka.

Nowy dyrektor szpitala św. Ludwika. Komitet Towarzystwa opieki szpitalnej dla dzieci w Krakowie na posiedzeniu swojem wybrał w miejsce ś. p. dyrektora Krzyszkowskiego nowym dyrektorem szpitala dla dzieci im. św. Ludwika dra Otokara Langa. Dr Lang w swoim czasie kierował zastępczo tym szpitalem i był jednym z współpracowników założyciela szpitala, ś. p. dra Jakubowskiego, a przez długi czas był dyrektorem kolonii rabczańskiej. Od początku wojny pełni służbę wojskową, a obecnie jest kierownikiem oddziału w szpitalu fortecznym Nr 7. — Wobec tego komitet uprosił prof. Lewkowicza o zastępcze prowadzenie nadal kierownictwa szpitala, dopóki dr Lang nie będzie mógł objąć swoich obowiązków.

Wadliwa organizacya rozdziału cukru. Występujący od szeregu dni brak cukru w handlach krakowskich daje się odczuwać dotkliwie ludności Krakowa i wywołuje uzasadnione skargi na wadliwy rodział kontyngentu przez przedstawicieli fabryk cukru między kupców krakowskich. Sklepy były oblęgane w dniu wczorajszym z powodu, że upływał termin ważności kart, tymczasem nawet najzasobniejsze handle cukru nie miały. Wobec tego zwracamy uwagę prezydyum miasta na konieczność ingerencyi u władz centralnych, aby Kraków otrzymywał taką ilość cukru, jaka jest objęta kontyngentem kart, a następnie o kontrolę rozdziału cukru przez pewnych zastępców fabryk, którzy prowadzą gospodarkę nieprawidłową.

Uregulowanie sprzedaży tytoniu w Krakowie. Wobec panoszącej się w Krakowie, jak zresztą wszędzie, spekulacyi tytoniem, a w celu zabezpieczenia zapotrzebowania wojska i ludności cywilnej, ministerstwo skarbu zmieniło przepisy prowadzenia trafik tytoniowych. Przepisy te co do Krakowa uzupełniła komenda twierdzy. Na mocy tych rozporządzeń, sprzedaż tytoniu w Krakowie obecnie uregulowana została w następujący sposób:

Trafikant ma przy sprzedaży starać się, aby otrzymana ilość wystarczyła mu do następnego rozdziału fabrykatów tytoniowych między trafiki i sprzedawać taką tylko ilość, jaka odpowiada przydzielonemu mu zapasowi. Sprzedawanie konsumentom całych paczek po 50 albo 100 cygar, lub papierosów, jest wzbronione. — Co do tytoniów, poszczególnemu odbiorcy nie wolno sprzedawać więcej, jak jedną paczkę. Przy sprzedaży większych paczek (100 gramów i więcej) należy, o ile możności, na to zwracać uwagę, by kupujący większe ilości nie ograniczali prawa kupna odbiorcom mniejszych paczek tytoniu.

Pojedyńczym konsumentom i sprzedawcom nie wolno posiadać zapasów fabrykatów tytoniowych większych od zwykłego zapotrzebowania.

Trafikantom nie wolno odkładać, ani przechowywać większych ilości fabrykatów dla poszczególnych odbiorców, nie wolno też wysyłać ich odbiorcom do domów, ani poza miasto; wolno sprzedawać im tylko w trafikach, kolejno tylko raz dziennie fabrykaty danej kategoryi. Zajmowanie się sprzedażą tytoniu, czy papierosów, osobom prywatnym, n. p. pośrednikom, albo kelnerom — jest stanowczo zakazane w obrębie twierdzy.

W Krakowie, osobom, wykraczającym przeciwko tym przepisom, cały zapas tytoniowy będzie skonfiskowany i oddany dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie. — Ponadto zostanie wdrożone przeciwko wykraczającym dochodzenie karne o zbrodnię przeciwko sile zbrojnej państwa. — Osoba, która się po raz trzeci dopuści tego samego przekroczenia, będzie z twierdzy usuniętą.

W sprawie kawy popołudniowej odzywają się coraz liczniejsze głosy publiczności krakowskiej, domagające się zniesienia uciążliwego zakazu wydawania kawy białej w publicznych lokalach w czasie od godziny 2—7 po południu. W porze obecnej, gdy nabiału jest ilość największa, a jakość mleka najlepsza, ograniczenie konsumcyi mleka w godzinach popołudniowych w mleczarniach daje się szczególniej dzieciom i liczniejszym rodzinom dotkliwie odczuwać. Wystarczy tylko wydać zarządzenie znoszące uciążliwe ograniczenie dowozu mleka z Królestwa polskiego, który to dowóz jednym zamachem uregulowałby ceny mleka wyśrubowane na targu krakowskim, a tem samem umożliwiłby Krakowianom kawę popołudniową, którą ma Praga, Lwów i wszystkie miasta Galicyi.

Poranek na niedolę dziecięcą. Odroczony ubiegłej niedzieli poranek na „niedolę dziecięcą" odbędzie się nieodwołalnie w poniedziałek 12 bm. o godzinie 11 przed południem w sali „Uciechy" przy ul. Starowiślnej. W wykonaniu programu weźmie udział w miejsce prof. Wolanka, który wyjechać musiał do Zakopanego, znana śpiewaczka operowa panna Eug. Pisarska oraz skrzypaczka p. Helerówna. Deklamować będzie Wanda Siemaszkowa. Bilety są do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego i przy kasie.

Konkurs na stypendya im. Adama Mickiewicza. Zarząd główny Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych ogłasza konkurs na 21 jednorazowych stypendyów, każde w kwocie 100 K, z funduszu im. A. Mickiewicza, dla wdów i sierót po członkach Towarzystwa. Podania o to stypendyum mogą wnosić wdowy w imieniu swojem i sierót, albo opiekunowie sądowi, lub osoby, opiekujące się sierotami w imieniu tychże sierót. Podania należy wnosić do zarządu głównego Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych za pośrednictwem zarządów Kół Towarzystwa najpóźniej do dnia 20-go czerwca 1916 roku. Do podań należy dołączyć świadectwo ubóstwa, podpisane przez właściwe władze duchowne i świeckie na osobnych formularzach, których dostarczą petentom zarządy Kół Towarzystwa, lub (jeśli w miejscu zamieszkania petenta niema Koła) zarząd główny Towarzystwa (Lwów, ulica Maleckiego L. 5).

Podania, niezaopatrzone w takie świadectwo ubóstwa, lub wniesione po terminie, nie będą uwzględnione.

Dla wojskowych. Z jubileuszowej fundacyi imienia cesarza Franciszka Józefa, utworzonej przez Towarzystwo »Aktiengesellschaft Dynamit Nobel«, rozdane zostaną jednorazowe zapomogi, których liczba i wysokość nie jest oznaczona. Ubiegać o nie mogą się ci wojskowi, którzy odnieśli uszkodzenia cielesne lub straty majątkowe podczas prób strzelania i wysadzania w powietrze, albo wogóle przy robotach około materyałów wybuchowych. Pozostałe po nich rodziny mogą również ubiegać się o te zapomogi. Podania, należycie umotywowane, wnosić należy do połowy lipca b. r. w przełożonej komendzie, albo władzy ewidencyjnej.

Z fundacyi generała-majora Kletusa Pichlera rozdane zostaną cztery zapomogi po 250 K. Ubiegać się o nie mogą gażyści, podoficerowie i szeregowcy, którzy w wojnie z Rosyą w czasie od dnia 21 grudnia 1914 roku do włącznie 15 maja 1915 r. należeli do pierwszej armii. 1. podczas wojny lub skutkiem niej oślepli. W braku takich ubiegających się, mogą zapomogi otrzymać wszyscy gażyści i szeregowcy, którzy podczas obecnej wojny w służbie stracili wzrok. Podania wnosić należy do dnia 15 lipca b. r. we władzy ewidencyjnej.

Z fundacyi generała Emila Linharta rozdane zostaną zapomogi, wynoszące około 100 K w liczbie nieoznaczonej. Ubiegać mogą się o nie inwalidzi szeregowcy i podoficerowie z artyleryi, którzy odnieśli rany przed nieprzyjacielem i są ubodzy. Odznaczeni mają pierwszeństwo. Podania należy wnosić do 15 lipca b. r. we władzy ewidencyjnej.

Kurs sklepikarzy dla inwalidów wojennych w Krakowie. Dnia 13 b. m., we wtorek, o godzinie 9 rano nastąpi rozpoczęcie kursu sklepikarzy dla inwalidów wojennych w Krakowie w lokalu kursu w szkole przemysłowej żeńskiej (Aleja Krasińskiego).

Niesumienne igraszki. Wczoraj wieczorem między innymi wyjazdami miało pogotowie ratunkowe także nieprzyjemny wyjazd z powodu alarmu, jak się okazało, fałszywego. Był zaś ten fałszywy alarm o tyle interesujący, że w ostatnich czasach powtarza się to fałszywe wezwanie w to samo miejsce — na ulicę Pijarską L. 1 — już trzeci raz. Ktoś, za każdym razem pod innem nazwiskiem, urządza sobie niesumienną igraszkę, wzywając tam naprożno pogotowie.

Kronika lwowska.

Nastroje lwowskie. P. t.: „Z miasta" pisze „Dz. Polski w „Kronice" pod datą 9 bm.: „Lwów od dni kilku poczuł znów na sobie jakby odległy podmuch wojny. Długi spokój na froncie wschodnim skończył się obecnie wreszcie i kolos rosyjski raz jeszcze miota się w bezsilnej wściekłości. Daleki stłumiony ryk dział, słabem echem dolatuje aż do miasta, nie budząc wszakże żadnych obaw. Wiedzą bowiem wszyscy, że niezachwiany mur mężnych piersi naszych żołnierzy potrafi i nadal skuteczny stawiać opór natarciom wroga. Tylko niektóre nieodpowiedzialne czynniki starają się z dawna wypróbowanym sposobem ciągnąć zyski z ludzkiej głupoty. I tak spekulanci z czarnej giełdy usiłują robić sztuczny „popłoch", by dobrze zbyć ruble, których olbrzymie ilości za bezcen nagromadzili. Żywioł ten zawsze pozostanie tym samym".

Ankieta w sprawie odbudowy zdrojowisk. Dziś odbędzie się we Lwowie w sali Instytutu technologicznego Izby handlowej ankieta krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk w sprawie odbudowy zdrojowisk i umieszczenia w nich inwalidów wojskowych.

Postulaty nauczycielstwa lwowskiego. We czwartek w szkole Staszica we Lwowie odbyło się liczne zgromadzenie nauczycielstwa ludowego, na którem rozważano krytyczne materyalne położenie nauczycieli. Przewodnicząca zebrania, p. Czerszyk-Bąkowska, odczytała memoryał, jaki w sprawie dodatku drożyźnianego ma być oddany staroście p. Grabowskiemu. W piśmie tem zwraca się nauczycielstwo ludowe do zarządu gminy z prośbą o przydzielenie mu dodatku drożyźnianego, tak, jak to uczyniła gmina dla innych swoich urzędników i funkcyonaryuszów. — Ponieważ sprawa ta ma przejść przez uchwałę Wydziału krajowego, co może dość długo potrwać, przeto nauczycielstwo na wypadek zwłoki uprasza przynajmniej o dodatek prowizoryczny.

W dalszym ciągu odczytała przewodnicząca drugi memoryał, który ma być skierowany przez Radę szkolną krajową do Rady szkolnej okręgowej. — W memoryale tym nauczycielstwo ludowe zwraca się do Rady szkolnej okręgowej z prośbą o ogłoszenie konkursu na obsadzenie wolnych stałych posad, uchwalonych już przed wojną i opróżnionych w czasie wojny we Lwowie, tak męskich, jak żeńskich. Po długiej i żywej bardzo dyskusyi przyjęto oba memoryały.

Cywilne ofiary walk na wschodzie. Pisma lwowskie donoszą, że do Lwowa przywieziono wczoraj w południe kilkanaście osób cywilnych z okolic Dubna, ranionych tam pociskami szrapnelowymi przez artyleryę rosyjską. Dziesięć osób z przybyłych umieszczono w szpitalu powszechnym.

Spekulcya tytoniowa we Lwowie. Policya lwowska wpadła na trop wielkich oszustw tytoniowych, popełnianych przez niesumiennych spekulantów. Spekulanci, utrzymujący konszachty z również nieuczciwymi trafikantami, zjeżdżali do Lwowa, gdzie nabywali wielkie zapasy tytoniu i papierosów, płacąc nieraz nawet wyższe ceny niż rządowe. Zapasy te ukrywali w magazynie przy ul. Gródeckiej; przeprowadzona przez policyę rewizya, odkryła zapasy wartości kilku tysięcy koron. Dalsze badania wykazały, że właścicielami tych zapasów są handlarze z Kamionki Strumiłowej, Rawy Ruskiej i poblizkich miejscowości, którzy tytoń i papierosy wywożone odsprzedawali dalej, niejednokrotnie po podwójnej cenie. Policya na razie aresztowała ośm osób i skonfiskowała zapasy, które prawdopodobnie przypadną na rzecz skarbu. Śledztwo, które zatacza szerokie kręgi, prowadzone jest w dalszym toku.

Z kraju.

Pożegnanie pułkownika Hallera. Z Zakopanego donoszą nam: Przez ostatni miesiąc bawił w Zakopanem, jako rekonwalescent, p. Józef Haller, pułkownik Legionów polskich, wsławiony chlubnie w bojach karpackich, który we wtorek, dnia 6 bm., wyjechał stąd na front. Staraniem zakopiańskiego Koła Ligi kobiet N. K. N. odbyło się w sali Bazaru Polskiego w dniu 4 b. m., to jest w ubiegłą niedzielę, uroczyste pożegnanie odjeżdżającego pułkownika, przy licznym udziale zaproszonych gości i pań miejscowych. Między innymi przybyli: delegat departamentu wojskowego N. K. N. dr Dłuski z małżonką, referent N. K. N. p. Zubczewski, członkowie miejscowego Komitetu Narodowego: dr Brzeziński, Regiec, Skotnicki, dr Kuczewski, pani pułkownikowa Sikorska, pani majorowa Galicowa, zarząd miejscowego Koła Ligi kobiet z przewodniczącą panią dr Kazimierą Żuławską, prezes Związku Górali p. Pawlica, prezes Straży ochotniczej p. Wojciech Roj, wreszcie oficerowie i szeregowcy Legionów polskich bądź urlopowani, bądź z miejscowego szpitala wojskowego, mieszczącego się w zakładzie dra Chramca, bądź wreszcie superarbitrowani z sanatoryum w willi »Dora«, pozostającego pod zarządem zakopiańskiego Koła Ligi kobiet.

Przybyłego na uroczystość pułkownika Hallera przywitała w serdecznych słowach pani dr Kazimiera Żuławska, przewodnicząca Ligi kobiet, a miejscowe panie wręczyły małżonce pułkownika, p. Hallerowej, piękny bukiet. Podczas przyjęcia, wydanego przez zakopiańską Ligę kobiet na cześć państwa Hallerów, przemawiał p. Skotnicki, a następnie pułkownik Haller, podnosząc wartość polskiego żołnierza i życząc jak największego rozwoju polskiej organizacyi wojskowej. Ozdobą zebrania był śpiew solowy pani majorowej Galicowej, oraz deklamacye legionistów. Wśród miłego nastroju, zebranie przeciągnęło się kilka godzin. Pułkownika Hallera żegnano życzeniami, by Legionom polskim przysporzył nowej sławy.

We wtorek, to jest dnia 6 b. m., odjechał pułkownik Haller, żegnany na dworcu przez grono oficerów i szeregowców Legionów polskich, oraz liczną rzeszę oddanych idei Legionów osób obojga płci z Zakopanego.

Z Zakopanego donosi nam nasz korespondent, że od niedzieli panuje tam piękna pogoda, powietrze ociepliło się znacznie, a w ostatnich czasach wzmógł się bardzo ruch przyjezdnych, głównie z Krakowa i Galicyi zachodniej. Pociągi codziennie przywożą gromady nowych letników. Z Królestwa Polskiego gości dotąd przybyło bardzo niewielu. W pensyonatach ceny pozostały naogół niezmienione, utrzymanie więc kosztuje to samo, co przed wojną.

Dolina. (Rocznica wyzwolenia od najazdu). Miasto Dolina, uwolnione w dniu 4 czerwca 1915 roku z pod inwazyi rosyjskiej, która pozostawiła po sobie na długie lata pamiętne ślady, obchodziło rocznicę oswobodzenia z pod przemocy najeźdźcy nabożeństwami i wmurowaniem w kościele pamiątkowej tablicy, która kiedyś, w spokojniejszych czasach, znajdzie się w cokole projektowanego już dzisiaj pomnika. Nabożeństwa uroczyste odbyły się w świątyniach i domach modlitwy wszystkich wyznań, w obecności reprezentantów armii, władz i tłumów pobożnych. Poświęcenia i odsłonięcia tablicy pamiątkowej dokonał ks. kanonik Zaremba, a oddział konsystującego tam wojska oddawał honory wojskowe. Dnia 3 i 4 czerwca b. r. urządzono iluminacyę kartkową na rzecz ociemniałych w obecnej wojnie bohaterów naszych.

Z Królestwa Polskiego.

Centrala towarowa dla Królestwa Polskiego. „Głos Lubelski" donosi: Dnia 6 bm. założone zostało towarzystwo akcyjne pod nazwą „Centrala towarowa dla Królestwa Polskiego". Akcyonaryuszami towarzystwa mogą być wyłącznie instytucye społeczne lub społeczno-handlowe. Rozdział akcyi zależy od Obwodowych Komitetów Ratunkowych.

Centrala ta pozostaje pod patronatem Głównego Komitetu Ratunkowego. Zadaniem jej jest ułatwianie aprowizacyi części Królestwa, okupowanej przez armię austryacko-węgierską. Na czele instytucyi stanął ks. Drucki-Lubecki.

„Centrala" ma otwarty kredyt do wysokości 10 milionów koron w konsorcyum banków wiedeńskich z udziałem Galic. Banku Przemysłowego i Galicyjskiego Banku krajowego.

Prawną siedzibą „Centrali" będzie Lublin, jednakże biura jej i składy mieścić się będą w Radomiu.

O radę miejską wybieralną w Łodzi. Prezydyum policyi w Łodzi doręczony został w dniu 19 maja memoryał treści następującej:

Łódź, 17 maja 1916. Podpisani poniżej, mianowani przez cesarsko-niemieckie prezydyum policyi członkowie magistratu i radni miasta Łodzi wypełniają włożone na nich obowiązki od roku prawie, świadomi odpowiedzialności przed współobywatelami, których mieniem bez ich upoważnienia rozporządzają.

Ponieważ jednak obecnie w Warszawie naznaczone zostały wybory do Rady miejskiej, poniżej podpisani wyrażają przypuszczenie, że można je obecnie wprowadzić również w Łodzi i zwracają się dlatego do Jego Ekscelencyi z pokorną prośbą, wprowadzenia i w Łodzi ordynacyi miejskiej, ustanowionej dla Warszawy.

Podpisani: członkowie magistratu: M. Suligowski, W. Hordliczka, L. Galewicz, S. Jarociński.

Radni miasta: W. Kamiński, L. Hirszberg, M. Pinkus, dr S. Sterling, L. v. Koźmiński, G. Kachelski, B. Brikenhoff, T. v. Markowski, L. Meylert, C. Szaniawski, Z. Kaufmann, I. Zand, W. Drozdowski, M. v. Łuba, L. Asterblum.

Zgon muzyka. Pisma warszawskie donoszą: W osamotnieniu, zdala od rodziny, która wyjechała do Rosyi, zmarł w szpitalu praskim Tadeusz Niewiarowski, pianista i zasłużony pedagog. — Zmarły był synem Aleksandra Niewiarowskiego, autora cieszącego się przed 30 laty pod pseudonimem Półkozica dużą poczytnością.

Ze świata.

Wliczenie napiwków do stałych dochodów. Najwyższy Trybunał administracyjny w Wiedniu wydał w piątek interesujące orzeczenie w sprawie napiwków. Za powód do rozprawy posłużyła następująca sprawa: Dolno-austryackie towarzystwo ubezpieczeń robotników od wypadków zażądało od austryackiego stowarzyszenia dorożek i automobilów dopłaty do premii za ubezpieczenie woźniców i szoferów, z tem umotywowaniem, iż woźnice i szoferzy otrzymują znaczne napiwki, które wliczone muszą być do stałych dochodów. Towarzystwo dorożek i automobilów wniosło wobec tego rekurs do ministerstwa spraw wewnętrznych, które unieważniło żądanie towarzystwa ubezpieczeń, wychodząc z założenia, że napiwki nie mogą być wliczane do stałych dochodów.

Towarzystwo ubezpieczeń robotników od wypadków odwołało się z powodu orzeczenia ministerstwa do Najwyższego Trybunału administracyjnego, który zniósł orzeczenie ministerstwa, jako sprzeczne z ustawami, opierając się na tej podstawie, że napiwki muszą być wliczane do dochodów, które brane są w rachubę przy określaniu premij.

Zabroniony kongres feministyczny. Z Budapesztu donoszą: W pierwszy dzień Zielonych Świąt miał się tu odbyć wielki kongres kobiecy, urządzony przez Związek feministyczny krajów korony węgierskiej. Na kongresie tym miały być między innemi omawiane kwestye, stojące w związku z wojną i ze sprawą pokoju. W ostatniej chwili władze policyjne budapeszteńskie odmówiły pozwolenia na odbycie tego kongresu.

Ukaranie lichwiarza żywnościowego. Z Wiednia donoszą: Przed senatem wyrokującym tutejszego wyższego sądu krajowego odbyła się rozprawa przeciw właścicielowi młyna z Tarnopola Jakobowi Steinbartowi, który w celach spekulacyjnych kupił w roku ub. 14 wagonów kukurudzy. Steinhart kukurudzę tą niebawem sprzedał, zarabiając na tej transakcyi 3000 koron. Trybunał uznał Steinbarta winnym i skazał go na dwa tygodnie ścisłego aresztu, oraz 4000 koron grzywny.

Zamach na pociąg. Z Kopenhagi donoszą: Na granicy szwedzko-norweskiej, na linii kolei Charlottenburg—Laxe, wykoleił się pociąg, którym jechali wyłącznie Rosyanie, Francuzi i Japończycy. Br. Hajaszi, japoński ambasador w Londynie, odniósł rany. Wykolejenie przypisują zamachowi.

Pożar teatru w Santiago. Dzienniki amerykańskie donoszą: W teatrze miejskim w Santiago (Chile) wybuchł w czasie przedstawienia pożar, który ogarnął scenę, a po małej chwili przerzucił się na widownię. Wśród widzów wybuchła straszliwa panika. Mnóstwo osób zostało zranionych, wiele zginęło.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. J. Słowackiego.

W niedzielę, dnia 11 b. m. po południu: »Złoty wiek rycerstwa«; wieczorem: »Igraszki gubernatorowej« (nowość); występ p. W. Siemaszkowej.

W poniedziałek, dnia 12 b. m. po południu: »Ciocia z Honfleur«; wieczorem: »Madame Sans Gêne« (po raz ostatni); występ p. W. Siemaszkowej.

We wtorek, dnia 13 b. m.: »Igraszki gubernatorowej«; występ p. W. Siemaszkowej.

Repertoar miejskiego teatru Ludowego.

W niedzielę, dnia 11 b. m.: po południu: »Gejsza«: wieczór: »Obrona Częstochowy«.

W poniedziałek, dnia 12 b. m.: po południu. »Intryga i miłość«; wieczór: »Nitouche«.

Dział ekonomiczny.

* Znane Towarzystwo ubezpiecz. „Austryacki Feniks" w Wiedniu podpisało na IV. pożyczkę wojenną 13 milionów koron. 4186

Z teatru miejskiego.

»Igraszki gubernatorowej«. Komedya w 3 aktach Z. Jekelesowej i R. Straussa.

Powodzenie sceniczne »Urzędowej żony« Savage'a wywołało cały szereg sztuk o zbliżonym motywie, mających za przedmiot stosunki polityczne rosyjskie, a w szczególności walkę podziemnej Rosyi z przepotężną jej biurokracyą. I przez naszą scenę przesunęło się w ostatnich latach kilka tego typu sztuk, z których żadna jednak trwalszego powodzenia osiągnąć nie zdołała. Wystawione wczoraj »Igraszki gubernatorowej« p. Jekelesowej i p. Straussa cieszyły się w Wiedniu znacznem powodzeniem, a nawet i we Lwowie podobno — głównie dzięki grze p. Siemaszkowej — komedya ta przez dłuższy czas utrzymywała się na afiszu.

Ten wzgląd zdaje się spowodował dyrekcyę teatru miejskiego, że, jako ostatnią już w tym sezonie premierę, wystawiła »Igraszki gubernatorowej«. Dla publiczności naszej, obznajomionej bardzo dobrze ze środowiskami życia rosyjskiego, sztuka ta jednak, jako mająca widoczne piętno utworu pochodnego, pozbawionego wpływu bezpośredniej obserwacyi, a obliczona głównie na tani efekt zewnętrzny, musiała wydać się bladą kopią pierwowzoru, który ma nad nią tę wyższość, że opiera się na zajmującej fabule, ujętej zręcznie w akcyę sceniczną.

Treść »Igraszek gubernatorowej« da się opowiedzieć krótko. Bohaterka sztuki, Wiera, hrabina Wołkanow, żona gubernatora, nudzi się przy swoim starym małżonku, który w chwilach, wolnych od tropienia nieprawomyślnych wrogów cara, flirtuje z aktorkami. Oddając pięknem za nadobne, hrabina, będąca jeszcze w kwiecie wieku i urody, flirtuje na swoją rękę z hr. Aleksińskim. W chwili, gdy zdecydowała się przyjść do niego na schadzkę, pada grom. Generał ginie na ulicy z ręki rewolucyonistów. Hrabina oczywiście na schadzkę nie idzie, ale przywdziewa grubą żałobę i bierze udział w śledztwie przeciwko sprawcy zamachu. Jest nim młody fanatyk rewolucyi, Iwanow. Za zezwoleniem prokuratora hrabina usiłuje go wybadać, ale po kilku zamienionych słowach przekonywa się o jego wysokiej wartości i postanawia być spadkobierczynią jego idei. Iwanow ginie na szubienicy, a piękna Wiera staje w szeregach rewolucyonistów, jako bardzo pożyteczna pomocnica w udaremnianiu wszystkich kroków, przeciw rewolucyonistom podejmowanych. Chce się nawet posunąć do czynu i sama spełnić akt terroru — chce zabić swego niedoszłego kochanka Aleksińskiego, którego rewolucyoniści skazali na śmierć, ale w chwili stanowczej wskutek nadmiernego podniecenia alkoholem, staje się niezdolną do czynu.

W tem miejscu akcya sztuki napięta na ton melodramatu, spada na poziom farsy. Hrabia widząc histeryczny poryw swej niedoszłej kochanki, wyrywa jej rewolwer z ręki i za karę zamiast oddać ją sądom, uwozi swą prześladowczynię za jej zgodą do Monte Carlo. Bohaterstwo rewolucyonistki kończy się pospolitym upadkiem arystokratycznej lwicy, która zakosztowała na chwilę emocyj życia na wulkanie.

Pani Siemaszkowa gra rolę gubernatorowej doskonale i to jest jedyny wzgląd usprawiedliwiający wprowadzenie sztuki p. Jekelesowej na deski sceny krakowskiej. Daje tu artystka nasza odmianę typu urzędowej żony z podkreśleniem rysów obyczajowości rosyjskiej. Sceny flirtu, scena rozmowy z więźniem w sądzie, wreszcie nieudały zamach, miały piętno starannie obmyślonych sytuacyj i gry błyskotliwej, dającej pole do popisu.

Obok p. Siemaszkowej jeden p. Stanisławski miał w roli rewolucyonisty Iwanowa pole do zarysowania sylwetki rewolucyonisty — ideowca — inne role, które wykonali pp. Jednowski, Żarski, Noskowski, Biegański, Szymborski, jak niemniej role kobiece w grze pań Czaplińskiej, Gryficz, Turowiczówny, Trembińskiej i Górskiej miały charakter epizodyczny.

Wystawa sztuki pozostawiała dużo do życzenia. Inscenizacya salonu gubernatora, mundury żandarmów, urzędników i generałów, stały zaledwo na poziomie wymagań sceny ludowej. *W. Pr.*

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Wiktor Mondalski.** Ostojacy. Lwów. Nakładem księgarni Gubrynowicza i Syna. Z ilustracyami. Str. 123.

Do historyi Legionów przybywa zwolna cała literatura. Po piechocie przyszła kolej na konnicę i oto już legenda Beliniaków i Ostojaków zaczyna się utrwalać w piśmiennictwie, jako przez współczesnych spisana pamiątka aktualna z dni wielkich przeżyć. Książeczka niniejsza jest rodzajem raptularzyka wojennego o polowych przeżyciach dwóch legionowych szwadronów ułańskich, z których urósł oddział ułańskiej kawaleryi „Ostojaków", z chwałą dla siebie i dla Legionów konkurujących o tytuł do uznania i zasługi z Beliniakami. Dzieje tego oddziału krótkie ale barwne, pełne ciekawych przeżyć spisał p. Mondalski z opowiadań uczestników-ułanów, co tych zdarzeń aktorami i bohaterami byli. Opisy rzucone śmiało z pewną brawurą pióra przynoszą ciekawe obrazki z kampanii Ostojaków w lecie i jesieni 1915 w Lubelskiem i na Polesiu. Znajdzie się w nich niejeden szczegół bardzo ważny i ciekawy n. p. wkroczenie „Ostojaków" do Lublina, bitwa pod Końskiem, śmierć porucznika W. Pruszyńskiego. Za cenny ten przyczynek, owiany szczerym zapałem, utrwalający cząstkę bohaterstwa polskiego kawalerzysty, szczera się autorowi należy wdzięczność. Z takich na gorąco pisanych raptularzów powstaje historya wojny.

— **„Języka polskiego"** nr. 5 i 6 (razem) mieszczą treść bardzo obfitą i interesującą. Już artykuł naczelny St. Żeromskiego „O czystość i poprawność języka" lubo pisany w sprawie osobistej autora, zawiera oryginalne poglądy na wyrazy złożone w języku naszym, i obudzić musi nietylko zainteresowanie ze względu na wielkiego powieściopisarza, ale powinien wywołać dyskusyę. Niemniej ciekawa jest sprawa „Pochodzenia naszego języka literackiego", wyjaśniona przez prof. Łosia, uwagi głębokie prof. Rozwadowskiego „O rozwoju fonetycznym języka", dalej dyr. A. Danysza „Znaczenie wyrazów wychować i wychowanie w dawnej polszczyźnie". Z tymi artykułami dłuższymi łączy się szereg notatek naukowych mniejszych jak dra St. Wędkiewicza o „rybałcie" i „szubrawcach", prof. Nitscha, prof. Klicha, wreszcie artykuł redaktora Zawilińskiego, poruszający sprawę nauczania gramatyki polskiej w szkole średniej.

W „Poradniku językowym" znowu artykulik R. Zawilińskiego o „Naszym języku ojczystym", przedruk ks. Golańskiego „O właściwościach języka", wreszcie zapytania i odpowiedzi na nie.

Pożyteczności takiego pisma nikt nie przeczy, konieczność jego zwłaszcza tam, gdzie szkoły polskiej nie było, uznaje się powszechnie a przecież widocznie nawet zarządy szkół zaniedbują swoje względem języka ojczystego obowiązki, skoro, jak słyszymy ze strony kompetentnej, byt pisma tego jest poważnie zachwiany — w piętnastym roku istnienia! Społeczeństwo polskie nie może dać upaść jednemu z najważniejszych posterunków w walce o język ojczysty, jego czystość i poprawność...

Przedpłata roczna 10 zeszytów dwuarkuszowych wynosi tylko 6 koron.

— **»Przegląd Powszechny«.** Maj, 1916. Treść: »Podstawa trwałego pokoju narodów«, przez ks. I. Pawelskiego. »Zadanie względem przyszłego pokolenia w dobie obecnej«, przez ks. M. Kuznowicza T. J. »W siedmdziesiątą rocznicę urodzin H. Sienkiewicza«, przez Adama Grzymałę Siedleckiego. »Ankieta w »Correspondent«, przez Zofię Korczyńską. »Z pamiętnika legionisty«, przez M. B. Pelera. »Z księgi mądrości«, przez arcybiskupa Fr. Albina Simona. »Anhelli i Ostatni«, przez profesora I. Kallenbacha. »Powieść dawniej a dziś«, przez A. Mazanowskiego. »Religijne znamię miłości Ojczyzny«, przez ks. I. St. Adamskiego. »Modernizm w książce polskiej«, przez ks. dra M. Sieniatyckiego. Przegląd piśmiennictwa. Sprawozdanie z ruchu religijnego, naukowego i społecznego. »Kronika ekonomiczna«, przez profesora Adama Krzyżanowskiego.

— **K. Tetmajer po czesku.** W Pradze wyszedł w tych dniach nakładem Akademii umiejętności w „Zbiorze poezyj światowych", dwutomowy wybór „Poezyj Kazimierza Tetmajera" w przekładzie Franciszka Kwapila.

We wzmiankowanym Zbiorze poezyi światowych ukazały się poprzednio następujące polskie utwory: Mickiewicza: „Konrad Wallenrod", „Dziady", „Grażyna" i „Drobne wiersze"; Słowackiego: „Lilla Weneda", „Balladyna", „Beatrix Cenci"; Krasińskiego: „Irydyon"; — Asnyka: „Poezye", „Kiejstut"; Konopnickiej: Wybór poezyj".

— **Nowe książki.**

Feliks Brodowski: „Respha", opowieści. Nakładem autora. Skład gł. w księgarni Gebethnera i Wolffa. Warszawa-Kraków 1916.

Wacław Szelązek: „Ojczystym szlakiem", wędrówki myśli, poezyi serya II. Gebethner i Wolff. XVI, str. 83.

Prof. dr A. Górski: „Braki krajowej produkcyi w Galicyi". (Wydawnictwo Instytutu ekonom. N. K. N. Zeszyt V.). Nakł. N. K. N. Kraków 1916.

Witold Skalski, prof. Akad. handl.: „Bibliografia polskiej literatury handlowej ostatnich lat" (1900—1915). Nakł. Akad. handl. Kraków 1916.

Karol J. Rohan: „Die richtige Ansicht über die Entstehung der menschlichen Handlungen". (Aus dem böhmischen übersetzt vom Autor). Prag. J. Pelzl. 1916.

Dr Oskar v. Halecki: „Das Nationalitäten problem im alten Polen". Krakau 1916. Nakł. centr. biura wydawnictw N. K. N.

Udział ludności w administracyi w Król. Polskiem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 11 czerwca.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Naczelna komenda armii wydała do generałgubernatorstwa wojskowego w Lublinie następujący rozkaz datowany z 7 czerwca:

Dla wzmocnienia zaufania między c. i k. zarządem wojskowym a mieszkańcami naszego obszaru okupacyjnego byłoby rzeczą pożądaną **przyznać ludności polskiej, zarówno na wsi, jak w większych miastach reprezentacye,** któreby w sposób zaufania godny przedstawiały c. i k. administracyi wojskowej życzenia i żądania nie ulegające wpływom interesów specyalnych. **W tym celu należy dopuścić do współpracy istniejące reprezentacye gmin wiejskich.** O ile ich mandat wygasł, lub też o ile one nie pozostają w bezpośredniej styczności z interesami mieszkańców gminy, **należy przeprowadzić nowe wybory według istniejących ustaw krajowych.**

Co się tyczy zarządu lokalnego po wsiach, **pozostawić należy gospodarkę gminną reprezentacyom gminnym** pod odpowiednią kontrolą.

Inne zarządzenia administracyjne, o ile sięga ustawowy zakres działania i o ile się przez to nie dotyka innych kół interesowanych, mają być pozostawione dowoli. Przy zarządzeniach komendy okręgowej **należy odwoływać się do współdziałania gmin,** o ile ich siły wystarczają i spożytkować ich znajomość żądań i potrzeb ludności.

Jeszcze donioślejszem jest ukształtowanie i zakres działania reprezentacyi gminnych w wielkich miastach. Skuteczne kierowanie życiem gospodarczem i handlowem wymaga także ścisłej styczności z interesami lokalnymi, **co osiągnąć można przez reprezentacyę gminną miejską z wyboru. Generał gubernatorstwo wojskowe ma więc niebawem przedstawić wnioski, w jaki sposób należy utworzyć reprezentacyę gmin miejskich i jakie należałoby przyznać im prawa i zadania. Wywieranie wpływu na władzę administracyjną gmin miejskich przez organa c. i k. administracyi wojskowej należy ograniczyć na podstawie ordynacyi miejskich,** które mają być wydane o tyle, o ile to jest możliwe ze względu na interesy c. i k. administracyi wojskowej i na uporządkowane kierownictwo spraw. Dla poinformowania komend okręgowych o doniosłości gospodarczej ich zarządzeń **należy powołać mężów zaufania względnie przedstawicieli gminy z wyboru, w liczbie, odpowiadającej liczbie mieszkańców gminy,** ewentualnie także odpowiadającej sile podatkowej tych mieszkańców. To ciało doradcze, któremu **by można nadać oficyalną nazwę rady okręgowej,** miałoby być powoływane w kresach czasu mniej więcej co miesiąc na obrady, odbywające się w miejscach siedzib komend okręgowych.

Zarządzenia, które oddziaływują silniej na interesa gospodarcze ludu, **należy przedewszystkiem przedkładać radzie okręgowej do zaopiowania,** a jej propozycye i inicyatywy należy w każdym wypadku rozważać. Powzięta uchwała ma być zakomunikowana radzie okręgowej. **Co się tyczy organizacyi rad okręgowych i reprezentacyi gmin miejskich, jako też ponownego wprowadzenia w życie przepisów ustaw krajowych co do gmin wogóle, należy jak najszybciej przedstawić wnioski.**

Wojna.

Starcie na morzu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 11 czerwca.

(Urzędownie). W czwartek wieczorem patrol angielski, złożony z monitorów i kontrtorpedowców, stoczył na wysokości Zeebruegge walkę z nieprzyjacielskimi kontrtorpedowcami, które po daniu do nich strzałów, powróciły do portu. Z naszej strony nie było ani strat ani uszkodzeń.

Wojska koalicyi w marszu na Kavallę.

Sofia, 11 czerwca.

»Kambana« donosi z Aten: Wojska koalicyi w liczbie około 40.000 ludzi, rozpoczęły marsz w kierunku Kavalli. **Wojska te mają obsadzić Kavallę** przed przybyciem tam wojsk niemiecko-bułgarskich. Na linii Seres—Kavalla znajduje się 20.000, a w samem Seres 30.000 wojsk koalicyi.

Komenda armii salonickiej **zamierza stawić opór wojskom niemiecko-bułgarskim na linii Seres—Kavalla.**

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 11 czerwca.

Agencya Milli. Główna kwatera wojenna.

Front kaukazki: W centrum wzajemny ogień piechoty. Na lewem skrzydle jeden z naszych oddziałów dokonał silnego napadu ogniowego **na wojska nieprzyjacielskie,** zajęte pracami koło fortyfikacyi, **wypędził je z ich stanowisk i obsadził te stanowiska.**

Komunikat rosyjski.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 11 czerwca.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Biuletyn rosyjski z 9 czerwca.

Front zachodni. Bitwa na Wołyniu i w Galicyi trwa dalej. Niemcy próbują powstrzymać rozwój naszej ofenzywy na froncie Prypeci. — Stwierdzono przybycie sił niemieckich w okolicy na północ od Polesia. Wśród jeńców zgłoszono wielu Niemców. Mimo silnego oporu nieprzyjacielskiego w kilku miejscach atak nasz postępuje naprzód na całym froncie od Prypeci aż do granicy rumuńskiej. W kilku miejscach nasza kawalerya miała sposobność zaatakować nieprzyjaciela.

O poszczególnych sukcesach bojowych donoszą: 1) Szwadron kozaków koło Buska, 24 klm. na północny wschód od Łucka, zaatakował z tyłu nieprzyjacielskie pozycye ufortyfikowane i zdobył dwa działa, 8 wozów amunicyjnych i 200 skrzyń z amunicyą. 2) Nasze oddziały wywiadowcze zdobyły koło Boratyna, 10 klm. na południowy wschód od Łucka, dwa działa 10 cm. i wzięły do niewoli 4 oficerów i 160 żołnierzy. 3) Koło Dobratyna nad Ikwą, 11 klm. wzdłuż rzeki od ujścia Ikwy do Styru, zdobyliśmy jedno działo 10 cm. i 55 wozów amunicyjnych. Oprócz innego łupu zabraliśmy jeszcze 30 zbiorników z trującymi gazami.

Nasze młode wojsko współzawodniczy co do odwagi ze starymi wypróbowanymi pułkami i tak np. pułki jednej dywizyi obrony krajowej w energicznym ataku wyparły nieprzyjaciela poza Styr i zdobyły w dalszym ciągu przyczółek mostowy Rożyszcze, 19 klm. na północ od Łucka. Wzięliśmy mniej więcej 2.500 Niemców i Austryaków do niewoli i zdobyliśmy karabiny maszynowe oraz bogaty łup. Nasze wojska przekroczyły Strypę i dotarły do Złotego Potoka, 5 klm. na zachód od dolnego biegu Strypy.

Podczas tych walk generał Mikuli, dowódca jednej z naszych armij operujących, został ciężko raniony. Liczba jeńców wzrasta ciągle. Dnia 7 bm. wieczorem artylerya nieprzyjacielska bardzo silnie ostrzeliwała nasze stanowiska dalej na północ, a w nocy 8 bm. nieprzyjaciel wielkiemi siłami zaatakował. Wszelkie próby zbliżenia się do naszych stanowisk zostały unicestwione.

Koło dworca Mołodeczno samolot nieprzyjacielski rzucił 4 bomby, 5 samolotów niemieckich przejechało ponad Łogiszyn, 26 klm. na północ od Pińska i rzuciło 50 bomb. Jeden aparat, zestrzelony przez naszą artyleryę, spadł w obrębie linij niemieckich na ziemię.

Koalicya wobec Grecyi.

Budapeszt, 11 czerwca.

Z Aten donoszą do tutejszych dzienników: Poseł francuski Guillemin był w ubiegłym tygodniu dwukrotnie na posłuchaniu u króla greckiego.

Jest faktem, iż poseł francuski otrzymał od swego rządu nowe instrukcye co do stanowiska wobec Grecyi i **że instrukcye te mają charakter nadzwyczaj poważny.**

Zerwanie stosunków dyplomatycznych.

Ateny, 11 czerwca.

»Embros« donosi, że **rząd grecki obraduje w permanencyi. Tak samo w permanencyi obraduje ciało dyplomatyczne obu grup mocarstw.** Rokowania i narady toczą się całemi dniami wedle wszelkiego jednak prawdopodobieństwa **nie doprowadzą do pokojowego rozwiązania sytuacyi.** Z wyzywającego zachowania się przedstawicieli mocarstw koalicyi wnoszą, że **stosunki dyplomatyczne między Grecyą a koalicyą zostaną w najbliższym czasie zerwane.**

Stosunki finansowe z Grecyą.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 11 czerwca.

Banki lyońskie i paryskie już od środy **nie przyjmują zleceń płatności ani do Grecyi ani z Grecyi.**

Utrzymanie blokady.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 11 czerwca.

„Times" donoszą z Aten, że koalicya mimo zarządzonego przez rząd grecki odesłania do domu starszych roczników, **utrzymała w mocy zarządzenia wydane na morzu.**

Obsadzenie wyspy Thasos.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 11 czerwca.

Reuter donosi z Aten: Według telegramu z Kavalli **Francuzi obsadzili wyspę Thasos.**

Zajęcie okrętów greckich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bern, 11 czerwca.

»Nouvelliste de Lion« donosi, że w miejsce greckiego komendanta portowego przybył do Salonik francuski oficer marynarki.

Równocześnie **obłożono aresztem wszystkie w portach francuskich znajdujące się okręty greckie.**

Szczegóły katastrofy „Hampshire".

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 11 czerwca.

Reuter. Korespondent »Daily Mail« z Aberdeenu donosi: Załogi parowców, które przyjechały do Aberdeenu, opowiadają następujące szczegóły o »Hampshire«:

Kitchener i jego sztab udali się koleją aż na skraj północnej Szkocyi i tam wsiedli na pokład okrętu. W poniedziałek, mniej więcej o godz. 7 wieczór, krążownik odjechał. Wiał wtedy silny wicher ku wybrzeżu. Katastrofa wydarzyła się około 8-mej na północ od zatoki Skaill, na wybrzeżu zachodniem największej z wysp Orkney.

O godz. 8 min. 35 łódź patrolująca doniosła, że okręt wojenny stoi w pobliżu w płomieniach, że jednakże nie słyszano żadnej eksplozyi. W 20 minut potem krążownik zatonął. Z wybrzeża widziała ludność, jak z krążownika spuszczono 4 łodzie. Rozbiły się one o skały nadbrzeżne. Wyjechały okręty, by nieść pomoc, nie znalazły jednak już ani śladu z okrętu wojennego, ani zwłok. Szalupa kapitana próżna przygnana została na ląd. 12 ludzi, trzymających się tratwy, przygnało morze. Chociaż byli całkiem wyczerpani, niektórzy z nich przecież szeptem mogli powiedzieć, że Kitchener był na pokładzie okrętu wojennego; potem ludzie ci zapadli w sen. 70 do 80 zwłok znaleziono na skałach. Niektóre były jeszcze ciepłe. Walka ich z żywiołem musiała być straszna, fale zdarły z nich ubrania. Inni wśród rozpaczliwych prób wdrapania się na skały, postradali paznokcie u rąk i nóg.

Odnalezienie zwłok adjutanta Kitchenera.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Berlin, 11 czerwca.

Wedle doniesienia londyńskiego »Daily Express«, załoga jednego z okrętów odnalazła zwłoki adjutanta lorda Kitchenera, podpułkownika Fitzgeralda, który wraz z Kitchenerem utonął na okręcie »Hampshire«.

O dowóz środków żywności do Czarnogóry.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 11 czerwca.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Metropolita Czarnogóry Mitrofan i prezydent skupczyny Milodojic, oraz kilku wyższych czarnogórskich dygnitarzy zwróciło się do ambasadora Stanów Zjednoczonych w Wiedniu z prośbą o interwencyę u rządów czwórsojuszu, aby te pozwoliły na transport środków żywności dla ludności cywilnej Czarnogóry, znajdujących się w magazynach rządu czarnogórskiego w Salonikach. Żywność ta miałaby być przewieziona na pokładzie neutralnego parowca do Antivari.

Włoski minister spraw zagranicznych zawiadomił za pośrednictwem rzymskiej ambasady amerykańskiej ambasadę amerykańską w Wiedniu, że rząd włoski nie jest skłonnym na pozwolenie przewiezienia należących do Czarnogóry środków żywności do Antivari.

Z parlamentu włoskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Zurych, 11 czerwca.

Na początku wczorajszego posiedzenia Izby włoskiej dep. Pietravalle gloryfikował rzekome decydujące zwycięstwa Rosyan i prosił prezydenta, by wyraził Dumie solidarność Izby włoskiej, jakoteż niewzruszoną wiarę w ostateczne zwycięstwo sojuszników.

Prezydent Marcora oświadczył gotowość po temu i dołączył wyrazy podziwu dla niezwyciężonej armii włoskiej.

Podsekretarz Alfieri wyraził serdeczny udział rządu w tej manifestacyi dla wojska włoskiego i rosyjskiego.

Przy głosowaniu nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych, którem to ministerstwem kieruje Salandra, przyjęto ten budżet tylko 191 głosami przeciw 120. Odezwały się ironiczne głosy, że znowu zwolennicy Giolittego głosowali za rządem, aby Salandra mógł pozostać jeszcze na swojem stanowisku.

W pobocznych salach Izby ostatnie odwiedziny posłów z Dumy rosyjskiej doprowadziły **do bójki między dep. Bevione a dep. Mazzonim, który rozdawał obrazki, przedstawiające wysyłkę na Sybir.**

Goście rosyjscy we włoskiej głównej kwaterze.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 11 czerwca.

Rosyjscy parlamentarzyści w towarzystwie rosyjskiego ambasadora odjechali do głównej kwatery, celem złożenia wizyty królowi i Cadornie.

Proces mordercy Jauresa.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 11 czerwca.

Dzienniki tutejsze donoszą z Frankfurtu: Wedle doniesień z Paryża, proces przeciw mordercy Jaurès'a, który niebawem miał się rozpocząć, został ponownie odroczony.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp

z dnia 11 czerwca.

Mianowania i odznaczenia.

Wiedeń. »Wiener Ztg.« ogłasza: Docentowi fizyologii i nauki o wyżywianiu zwierząt domowych w uniwersytecie w Krakowie drowi Feliksowi Rogozińskiemu nadał cesarz tytuł nadzwyczajnego profesora uniwersytetu.

Naczelna komenda armii nadała dozorcy straży skarbowej Józefowi Ilnickiemu w Galicyi, w uznaniu walecznego zachowania się przed nieprzyjacielem srebrny medal waleczności I klasy.

Prawo publiczności.

Wiedeń. »Wiener Ztg.« ogłasza: Minister oświaty nadał prywatnemu gimnazyum realnemu żeńskiego stowarzyszenia »Towarzystwo prywatnego gimnazyum żeńskiego im. M. Konopnickiej« w Samborze od klasy 2 do 6 na rok szkolny 1916/17 prawo publiczności.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński
Wydawca:
Rudolf Zaman.

Panna

z maturą licealną i seminaryalną, obecnie na rządowem stanowisku, chciałaby z całem zamiłowaniem oddać się zawodowi aptekarskiemu. Zgłoszenia pod „Irka P. 20“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 4260 1 4

Willa w Łącku

z ½-morg. ogrodem, jest każdego czasu do sprzedaży lub wydzierżawienia. Bliższej informacyi udzieli Amalia Essenowa, w Starym Sączu. 4281 1 3

Jeszcze kilku zastępców dla odwiedzania prywatnych odbiorców na prowincyi znajdzie popłatny zarobek przez energiczną sprzedaż artykułu, będącego bardzo na czasie i pokupnego. Prospekty, elegancka kolekcya próbek, legitymacya kolejowa i t. d. do rozporządzenia. S. Hüller & Co, Wiedeń I, Kai 3/V. 4289 1 2

Już wyszła
Gazeta mieszkań
ul. Karmelicka L. 15. 4280 1 3

Poszukuje się
panienki inteligentnej do 2-ch dziewczynek, na cały dzień. Wiadomość w restauracyi hotelu Belvedere. 4277 1 3

Młoda osoba

(sierota), pracująca w restauracyi jako pomocnica, poszukuje miejsca w kawiarni lub restauracyi. Zgłoszenia list. przyjmuje Karolina Grabowska, Kraków, ulica Kazimierza Wielkiego 94. 4264 2 2

2 duże pokoje

słoneczne, umeblowane, każdy na dwie osoby, może być każdy z osobnem wejściem, wyciąg (lift), elektryka, zaraz do wynajęcia. Mogą być biura. Aleja Krasińskiego 14, drzwi 21. 4262 2 2

Do wynajęcia

pokój duży, ładny, z osobnem wejściem, dwuosobowy, z utrzymaniem. Pędzichów 11, II p. 4263 2 3

Poszukuje się

korepetytora z wyższych klas realnych. Wiadomość: Mostowa l. 6, Eichhorn. 4254 2 2

Zakopane

Pensyonat Willa Hesal, Bystre otwarty od 20 maja. Ceny przystępne, kuchnia dobra. 4256 2 4

1000 kg

kapusty kiszonej bardzo dobrej do sprzedania w handlu A. Frass, ul. Grodzka 37, Kraków. 4265 2 3

Do wynajęcia zaraz

4 pokoje, 2 przedpokoje, kuchnia łazienka, oświetlenie elektryczne, 2 klozety, na I piętrze, przy ulicy Szewskiej 15, u Anisa. Jest również do wynajęcia zaraz duży magazyn i wystawa z elektryką. 4247 2 3

Uprząż

w dobrym stanie, na 1 konia, do sprzedania. Wiadomość: Szewska 15, handel Anisa. 4248 2 3

Mieszkanie kompletnie odnowione, składające się z 7 pokoi, przedpokoju, łazienki, pokoju dla służby, z oświetl. elektr., przy ul. Krupniczej 5, na I p., zaraz do wynajęcia. 4245 2 5

Poszukuje się

chłopca lub dziewczyny do praktyki. „Au Printemps“, kwiaciarnia, Szewska l. 7. 4249 2 2

Nauczycielka jęz. niemieckiego

poszukuje posady na wyjazd na lato w charakterze nauczycielki, ew. towarzyszki. — Zgłoszenia list. pod **„Lato“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 4002 5 0

Pomocnika handlowego

poszukuje magazyn towarów bławatnych i skład płócien, pod firmą **Kazimierz Niesiołowski, Kraków,** Sukiennice L. 24, 25. 4217 2 3

Tanie resztki

materyj wełnianych, do prania i towarów płóciennych z tkalni

JOS. BARTOŠ
Dobruška 21, Czechy.

Piszcie o cennik resztek

który obejmuje całą kolekcyę wiosennych nowości, materyj **kostyumowych, sukiennych, bluzowych, dalej adamaszki, sypkowiny, płótna, kanafasy, zefiry, kretony, deleny i t. d.** 3305 6 10

Aprowizacya K. B. K.

baraków w Oświęcimiu, potrzebuje kucharzy, kucharki i pomocników kuchennych. Wiadomość do 12 rano. Kraków, restauracya Ant. Wójcika, Sienna 6, po południu w Oświęcimie. 4215 2 2

Szwajcarskie kozy sańskie

świeżo dojne, białe, duże okazy bez rogów, dające dziennie aż do 5 litrów orzechowo-słodkiego wybornego mleka i także tegoroczne młode, ma w ilości kilku sztuk do sprzedania: Zakład Zoologiczny „Ornis“ w Krakowie (Hotel Saski). Różne rasowe psy, drób, króliki, harc. kanarki i jaja do wylęgu są po przystępnych cenach do sprzedania. Przy zapytaniach markę na odpowiedź. 4214 2 3

Pannę biurową

do korespondencyi polsko - niemieckiej, piszącą biegle na maszynie, przyjmie Włościański Związek w Krakowie, ul. Radziwiłłowska Nr 8. 4231 2 2

Bufet

kawiarniany i latarnia elektryczna reklamowa do sprzedania. Wiadomość ul. Sławkowska L. 30, Kawiarnia. 4235 2 3

Kupię psa

(tylko doga, lub psa policyjnego) w wieku 8—18 miesięcy. Zgłoszenia: ul. Zyblikiewicza L. 15, III p., na prawo. 4239 2 2

Poszukuję

używanej wylęgarki. Zgłoszenia pod **B. F.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 4241 3 3

Pracownia malarska

ze światłem bocznem i górnem, ul. Studencka L. 19, od 1-go lipca b. r. do wynajęcia. 4242 3 3

Poszukuję praktykanta

obznajomionego z gospodarstwem rolnem. Zgłoszenia: Zarząd dóbr Kocmyrzów. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 4228 2 4

Egzaminowany dozorca

maszyny parowej poszukiwany do obsługi małej maszyny i kotła parowego przy c. k. zawodowej szkole ślusarskiej w Świątnikach Górnych.

Kandydaci na posadę zechcą przesłać swe dokumenta wraz z podaniem warunków pod adresem Dyrekcyi c. k. zawodowej szkoły ślusarskiej w Świątnikach Gónych.

Pożądane jest osobiste przedstawienie się kandydata. 4224 2 2

Kupię fortepian, krótki, krzyżowy, lub pianino, w dobrym stanie. Zgłoszenia listowne: S. Cholewka, Kraków, ul. Lędzichów L. 13. 4229 3 3

KOLEJMISTRZE dla zajętego obszaru.

Na przestrzeniach kolejek c. i k. Gubernatorstwa wojskowego w Królestwie Polskiem są do obsadzenia 4 miejsca kolejomistrzów. Ubiegający się o te miejsca winni przesłać udokumentowane podania do c. i k. Komendy kierownictwa kolejek (das k. u. k. Kommando der Förderbahnleitung) w Miechowie (Królestwo Polskie). Wysłużeni kolejmistrze kolei państwowych lub prywatnych, którzy władają jakim językiem słowiańskim, mają pierwszeństwo. 4230 2 10

Nagrobki

Zakład kamieniarski Hochstim, Sternberg i Frucht
Kraków, Starowiślna 10

posiada wielki wybór gotowych pomników z granitu, marmuru itd. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. — Projekta i kosztorysy bezpłatnie. 3451 10 10

Siostry Miłosierdzia

odwiedzające ubogich chorych w Krakowie, polecają miłosierdziu obywateli wiejskich kilka młodych osób z ubogich rodzin, którym lekarze polecają wyjazd na świeże powietrze dla poratowania zdrowia. Łaskawe zgłoszenia pod adresem Siostra Zofia od ubogich, Siostry Miłosierdzia, w Krakowie, ul. Warszawska 8. 3910 2 0

Handlowiec

lat 27, obecnie w wojsku, chciałby się ożenić, z młodą osobą, przystojną, znającą się na handlu, a posiadającą nie wielki kapitalik. Zgłoszenia listowne pod **„5000“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4266

Ożeni się

młody wdowiec z panną lub wdową do lat 30-tu, z lepszego domu. Posag pożądany. Zgłoszenia, o ile możności, z fotografią pod **S. P. 36** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4176 2 3

Kasa Oszczędności miasta Nowego Sącza

uchwaliła obniżyć stopę procentową od wszystkich wkładek z dniem 1-go lipca 1916 r. z $4\frac{1}{2}$% na 4270 1 3

4%.

PATENTY

wyjednywa we wszystkich państwach 31 20 0
Inż. S. DZBAŃSKI, przys. Obrońca patentowy.
Wiedeń, VII, Mariahilferstr. 48.

Wierzytelności kupieckie w Rosyi, Anglii, Francyi i t. d.

ubezpieczam

od strat z niewypłacalności i na wypadek **konfiskaty lub zajęcia** przez dotyczące rządy.

Informacyi udziela: 4142 1 2

Reprezentacya Banku Ubezpieczeń
Kraków, skrytka pocztowa 51



Olśniewająco piękna cera i twarz bez zmarszczek przy używaniu z poręczeniem nieszkodliwego mleczka z pudru perłowego Dra A. Rixa. Posiada zalety pudru, lecz bez jego szkodliwości, oraz piękny zapach. W kolorze białym, różowym lub rachéle, oraz brunatnym. 1 duża flaszka K 3·30. Wysyłka dyskretna za pobraniem lub po nadesłaniu należytości. Kosm. Dra A. Rixa laboratoryum, Wiedeń, IX, Lackiererg. 6/V. — Składy w Krakowie: apt. Wiszniewskiego, Floryańska 15; perf. Reima i Sp., Rynek 37; drog. Komorowskiego, Floryańska 33. We Lwowie: S. Rucker, apt. „pod srebrn. orłem“, Krakowska 1; perf. Sładowski. W Kołomyi: apt. Łopatki, Jagiellońska. W Tarnowie: drog. Bracha. W Białej: drogueryа Polaczka, ul. Kolejowa. W Cieszynie: drog. „pod czarnym psem“ i „pod Kotwicą“. 4220 1 2

HERBATA.

Polecam: 1 podwójny karton 140 pudełek po 30 względnie 40 h. 1 karton dla odsprzedawców 30 względnie 40 K **z Pragi. Zastępcy poszukiwani.**

M. KOFMANN, PRAGA I 731. 4288

Nr ins. 25. 4311

HALA LICYTACYJNA

c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, ulica św. Tomasza l. 29.

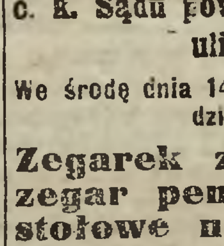
We środę dnia 14 czerwca 1916 i w dnie następne o godzinie 9 rano będą sprzedane:

Zegarek złoty damski, gramofon, zegar pendułowy, lustra, nakrycie stołowe na 12 osób (półniklowe), 2 garnitury mebli, kredens, szafy, stoły, krzesła i t. p., urządzenie mieszkania i kawiarni, oraz naczynia kuchenne, bielizna i garderoba damska (używane).

Kraków, dnia 10 czerwca 1916.

Bliższe szczegóły na tablicy przed Halą umieszczone.

Tylko K 2·— aparat fotograficzny „Flix“ 4×4.



Tylko K 5·— aparat fot. „Beatrix“ 4½×6, z drobnemi przyborami i podręcznikiem dla początkujących. Najnowszy aparat fotogr. „Carmen“ 6×9, z zatrzaskiem na czasowe i migawkowe zdjęcia, z dobrą soczewką, razem z kasetką i eleganckiem wykonaniem tylko K 30·—. To samo wykończenie format 8×12 K 35·— ze specyalnym mechanicznym zatrzaskiem, w bardzo dobrem metalowem wykończeniu K 55·—. Do nabycia tylko za zaliczką w głównym składzie aparatów fot. **Leopolda Schächtera, Wiedeń II 1, Valeriestrasse 78, Abt. 103.** Wysyłki w pole tylko po nadesłaniu należytości. 4275

STERNA

Zakład naukowy i wychowawczy dla dziewcząt

Wiedeń, I., Werderthorgasse 12.

Pierwszorzędny pensyonat dla dziewcząt. Szkoła uzupełniająca. Szkoła ludowa. Lyceum publiczne. Świadectwa są ważne na równi z państwowemi. Osobliwe kształcenie w muzyce i w obcych językach. Przygotowanie do egzaminu państwowego z muzyki. Pierwszorzędne polecenia.

Rok założenia 1866. Prospekty na żądanie.
Telefon międzymiastowy 23827. 3412 2 2

Kostki rosołowe i przyprawy

poleca i zaraz dostarcza hurtownikom pierwszorzędny dom. **Poszukuję zastępców i podróżujących agentów.** Zgłoszenia pod **„Eingeführt P. P. 583“** przyjmuje **Rudolf Mosse, Praga, Przykopy 6.** 4300 1 2

KĄPIELE BĚLOHRAD

Kąpiele borowinowe Anny. — Zdrój Anny Maryi.

Sezon od 15 maja do 30 września 1916.

Kąpiele borowinowe nadzwyczaj skuteczne w gośćcu, reumatyzmie, ischiasach, wysiękach, chorobach kobiecych wszelkiego rodzaju i t. d. i t. d. Prospekty i bliższe informacye **za darmo** przez hr. **dyrekcyę kąpielową i urząd miejski.** 3032 4 8

Koncerty orkiestry wojskowej.

MĄKA

jako ważny artykuł w gospodarstwie domowem, zastąpioną została w obecnym wojennym czasie wybornemi składnikami do sporządzania legumin i ciast, jak torty w czterech odmianach, babki w czterech smakach i galaretki w 16-tu smakach pierwszorzędnej marki **„Sidonia“** z dokładnemi przepisami tychże. **Wyrób krajowy.** — Wyłączna sprzedaż na Kraków w składzie fabrycznym:

L. Sykutowski, Kraków, Szewska 21.

Zamówienia na prowincyę uskuteczn ia się natychmiast P. T. Kupcom odpowiedni rabat. 3100 7 0

Pamiątka Legionów 1914—16

Wyszedł z druku „Marsz Legionistów“ na fortepian, ułożył St. Ekier. Cena egz. K 1·— z tego 20 h na cele opieki nad dziećmi Legionistów Koła krak. Ligi Kobiet N. K. N. — Do nabycia we wszystkich księgarniach w Krakowie i na prowincyi, oraz w sklepie Ligi Kobiet N. K. N. w Krakowie, Wiślna 4. Główny skład u wydawcy Fr. Kosteckiego, Kraków, ul. Tarłowska 5. 3998 3 3

CZEKOLADA

pod gwarancyą czysta, wiedeński wyrób, w większych ilościach zaraz do sprzedania. Zgłoszenia pisemne pod **„W. D. 7356“** przyjmuje **Rudolf Mosse,** Wiedeń, I., Seilerstätte 2. 4287



Największy wybór wózków dziecięcych w różnych gatunkach, poleca po najtańszych cenach jedyny skład wózków dziecięcych własnego wyrobu 4067 3 3

J. Botwin, Kraków, Floryańska 24.

ŚWIAT LALEK

jakich tylko serce zapragnie, wszelkiego rodzaju i wyrobu. Specyalnie lalki z blaszan. głowami i prawdziw. włosami, pozatem mówiące. Polecamy dla małych dzieci praktyczną, a obecnie najtańszą lalkę z materyi, z blaszaną głową i prawdziwemi włosami, 31 cm 4 K, 37 cm 5 K 50 h, 42 cm 6 K 60 h. Zabawki dla dzieci i lalek, oraz wózki. Każde zamówienie wysyła najspieszniej fabryka lalek, Kraków, ulica Wolska 1 a. Cennik na żądanie. 4250 2 10

Bracia Tercyarze św. Franciszka

(Bracia Albertanie)
posługujący ubogim
w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska l. 43
Telefon 3213

sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania.

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Wycieraczki kokosowe, oraz własnego wyrobu plecione trzcinowe, w różnych wielkościach.

Chodniki kokosowe do kościołów, urzędów na schody korytarze i do przedpokoi. 27 17 0

Mateusz Stanek konc. majster murarski Kraków, Konarskiego 32

wykonuje wszelkie roboty w zakres budownictwa wchodzące z własnego materyału lub dostarczonego w miejscu i na prowincyi po przystępnej cenie. Na życzenie sporządza plany i kosztorysy. 1805

Rabka

Solanka jodobromowa

Zakład kąpielowy funkcyonować będzie w sezonie bieżącym normalnie. Położenie piękne, wśród gór Karpackich. Komunikacya bardzo dobra cztery godziny od Krakowa. Oświetlenie elektryczne, wodociąg. Mieszkania hotelowe lub z kuchniami. **Świeżo otwarty Pensyonat Zakładowy, bardzo starannie prowadzony, kuchnia doskonała, utrzymanie wraz z pokojem od 10 kor.** Aprowizacya dobra zapewniona; ceny mieszkań i kurtaxy zniżone. Otwarcie sezonu 20 maja b. r. — Na żądanie przesyłamy prospekty i szczegółowe wyjaśnienia

3692 3 3 **Zarząd kąpielowy Rabka.**



Różowe policzki i wargi o naturalnej piękności przy używaniu Dra A. Rixa jedynie dobrej, nieszkodliwej, za co się ręczy, **„rosy różanej“** (nie puszczającej). Nikt nie rozpozna, mimo wspaniałego skutku. 1 flakon K 2·50. Kos. Dra A. Rixa Laborat., Wiedeń, IX, Lackiererg. 6/V. Wysyłka dyskretna za pobraniem lub po nadesłaniu należytości. — Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, Floryańska 15; perf. Reima i Sp., Rynek 37; drog. Komorowskiego, Floryańska 33. We Lwowie: S. Rucker, apt. „pod srebrn. orłem“, Krakowska 1; perf. Sładowski. W Kołomyi: apt. Łopatki, Jagiellońska. W Tarnowie: drog. Bracha. W Białej: drogueryа Polaczka, ul. Kolejowa. W Cieszynie: drog. „pod czarnym psem“ i „pod Kotwicą“. 4219 1 2

Rumuńskie mace

wagonami lub w oryginalnych skrzyniach (około 100 kg) u Ignacego Borgera, Biała. Częściowa sprzedaż dozwolona bez karty chlebowej. 4210 2 2

Sardynki

franc. i portug., większa ilość skrzynek, oraz **koło 2000 kg papieru do pakowania** po przystępnych cenach **do sprzedania. Lubicz 3,** I-sze piętro, 3 drzwi na prawo. 4303

Panna

z ukończoną 4 kl. wydziałową, poszukuje miejsca w biurze lub sklepie. Zgłoszenia pod **R. K.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4319 1 0

Części do
maszyn do szycia

poleca i wszelkie naprawy uskutecznia **H. Niemetz,** mechanik, **Kraków,** ulica Karmelicka l. 15. 5416 10 10

Andrzeja Tabaczyńskiego zawiadamiam, że pozwalam mu wstąpić do wojska, czy legionów, i wzywam, aby matkę zawiadomił o miejscu swego pobytu. Jan Tabaczyński, Łańcut. 4091 4 5

Mężczyzna

lat 28, Polak, inteligentny, od wojska zupełnie wolny, bardzo pilny i obeznany z pracą biur., władający jęz. polskim, ruskim i niemieckim w słowie i piśmie, poszukuje posady biurowej przy rolnictwie lub t. p. na wsi, kawalersko lub na ordynaryę. Na żądanie odpisy świadectw. Pierwszorzędne referencye. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod **„H. S. 21“.** 3403 0

Polka

poszukuję jakiegokolwiek zajęcia za kasyerkę lub do jednego lub dwojga dzieci za małe wynagrodzenie. Zgłoszenia: Wola Justowska, Ochronka SS. Służebniczek. 4199 2 2

Po rocznej praktyce w Wiedniu powróciłam i

Udzielam lekcyj czesania

ondulacyi, pielęgnowania twarzy i kosmetyki. Mam również artystyczne gotowe fryzury. **Franciszka Budziaszek,** Floryańska 23. 580 22 0

Mężczyzna

wolny od wojska, z ładnem pismem, władający językiem polskim i niemieckim, z kilkuletnią praktyką biurową, poszukuje jakiegokolwiekbądź zajęcia. Zgłoszenia pod **A. B. 5** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3260 7 0

Dyrektor fabryk

i kierownik techniczny większych cegielni parowych, z wykształceniem i długoletniem doświadczeniem, przyjmie zaraz posadę. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **2950.** 2950 6 0

H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i Ska

Księgarnia we Lwowie (Hotel George'a)

otrzymaliśmy na skład główny książkę p. t.:

Herman Diamand 3701 2 2

Położenie gospodarcze Galicyi przed wojną.

(wyd. Lipsk 1915).

Cena K 4·—, z przesyłką K 4·50.

Dzieło to jeszcze przed ukazaniem się w handlu rozesłane zostało wybitniejszym osobistościom (jako manuskrypt) i znalazło ogromne zainteresowanie i uznanie w całej prasie. **Obecnie wypuszczone przez cenzurę** wojenną, powinno się znaleźć w ręku każdego, kto się interesuje przeszłością i przyszłością Galicyi. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Krynica-Zdrój

Pierwszorzędny **Pensyonat „Jagiellonka“,** z nadzwyczajnym komfortem urządzony, otwarty cały rok. Budynek murowany. Pokoje słoneczne, suche, w dni chłodne ogrzewane. Oświetlenie elektryczne, łazienki i t. p., z pensyonatem lub bez. Pod tym samym zarządem **Willa „Grunwald“** (obok Jagiellonki). Pokoje w nader umiarkowanych cenach. Bliższych wyjaśnień udziela się: Kraków, ul. Zyblikiewicza 16, II p., Drzwi 10, między 3—4 po poł. 3656 3 3



DOMOWE PIECE PIEKARSKIE

suszarnie do owoców i jarzyn

poleca najtaniej

Ludwik Feigl, Lwów
ul. Mikołaja Reja 8—7 a.

4146 1 4

Sezon od 20-go maja do 20-go września

Solec

Zakład wód mineralnych siarczano-słonych i lecznica fizykalno-dyetetyczna

otwiera nadchodzący sezon leczniczy pod kierunkiem Dra J. Wiśniewskiego z Warszawy.

Środki lecznicze Zakładu: kąpiele mineralne i mułowe, mechano- i elektro-terapia, hydropatya, kąpiele słoneczne i powietrzne. **Ceny niskie.** Utrzymanie znacznie tańsze, niż w innych stronach kraju. Dojazd przez stacyę Kielce lub stacyę kolei galicyjskich Szczucin, skąd około 15 km do Solca. Informacyj udziela bezpłatnie zarząd Solca, **poczta Stopnica,** obwód Busk. 2962 4 4

L. 210. 4030

Konkurs

na rok naukowy 1916/17 dla uczniów **c. k.** Szkoły zawodowej ślusarskiej w Świątnikach Górnych na 3 stypendya po 300 koron rocznie, płatnych w miesięcznych ratach.

Pierwszeństwo w otrzymaniu stypendyów mają:

a) Wyzwoleni czeladnicy ślusarscy, pragnący się wykształcić w swoim zawodzie;
b) Synowie rzemieślników, posiadający pewną praktykę w zawodzie ślusarskim;
c) W razie braku pod a) i b) wymienionych, uczniowie, mogący się wykazać pewną praktyką w zawodzie ślusarskim.

Podania zaopatrzone w metrykę urodzin, świadectwo przynależności, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, jakoteż dowód odbytej praktyki, należy wnieść pod adresem Szkoły najpóźniej do **30 września b. r.**

C. k. Dyrekcya.

Magazyn nowości damskich pod firmą M. Schenker w Krakowie, Rynek gł. L. 15

rok założenia 1874

poleca **świeżo bogato zaopatrzony skład** materyałów wełnianych sukiennych i jedwabnych na kostyumy, suknie i bluzki.

Specyalność jedwabie i półjedwabie na podszewki i halki.

Wielki wybór flanelek, aksamitów, welwetów, pluszów na płaszcze, oraz pluszów kolorowych na meble i do robót ręcznych. Specyalny dział firanek, stor, kap tiulowych i muślinów firankowych.

Wszystkie kolory gazy jedwabnej, markizety, granadyny, popeliny, Crepe de Chine, kloty, zefiry i barchany.

Towary pierwszej jakości w bardzo wielkim wyborze po przystępnych cenach.

Cen nie podwyższyłem przy dawnych zapasach. 413 10 10

L. 7365. 4033 2 3

Obwieszczenie.

Gmina miasta Rzeszowa rozpisuje licytacyę ofertową na wydzierżawienie prawa poboru opłat gminnych od palonych trunków spirytusowych, piwa, miodu pitnego i nalewek miodowych, przysługujących gminie miasta Rzeszowa na podstawie rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 2 grudnia 1910 Nr 231 Dz. u. kr., względnie z dnia 14 grudnia 1910 Nr 280 Dz. u. kr., w wysokości następującej:

1) Od napojów spirytusowych, w których zawartość alkoholu da się oznaczyć 100-stopniowym alkoholometrem, po 56 koron od 1 hektolitra;
2) Od 1 hektolitra słodzonych napojów spirytusowych, w których zawartość alkoholu nie da się oznaczyć 100-stopniowym alkoholometrem, po 20 koron;
3) Od 1 hektolitra piwa po 6 koron;
4) Od 1 hektolitra miodu po 20 koron.

Okręg poborowy stanowi gmina administracyjna Rzeszów. Warunki licytacyjne są do przejrzenia w biurze prezydyalnem Magistratu w godzinach urzędowych, a na żądanie mogą być przesłane w odpisie.

Czas dzierżawy ustanawia się na lat 4, t. j. od 1-go stycznia 1917 do 31-go grudnia 1920 r.

Cena wywołania wynosi kwotę 121.018 koron, t. j. sto dwadzieścia jeden tysięcy ośmnaście koron.

Termin wnoszenia ofert wyznacza się do **dnia 26-go czerwca 1916 r.** do godziny 12-tej w południe, w którym to czasie nastąpi licytacya ustna, a po jej zakończeniu otwarcie ofert.

Przytem zastrzega się wyraźnie, że po ukończeniu postępowania licytacyjnego nie będą brane w rachubę żadne dodatkowe oferty, czy to ustne czy pisemne, ani też nie będą prowadzone żadne dodatkowe rokowania.

Oferty mają być wnoszone na przepisanym formularzu na ręce Prezydyum, względnie do protokołu podawczego.

Do oferty ma być dołączony kwit na złożone w Kasie miejskiej wadyum w wysokości co najmniej kwartalnego czynszu zaofiarowanego. Wadyum ma być złożone w gotówce, lub w papierach wartościowych, mających pupilarne bezpieczeństwo, lub książeczce Kasy oszczędności miasta Rzeszowa.

Oferta ma nadto obejmować dokładny adres oferenta i ewentualnie spólników.

O czem się strony interesowane zawiadamia z zaproszeniem do wzięcia udziału w licytacyi.

Magistrat król. wol. miasta Rzeszowa,

dnia 23 maja 1916.

Komisarz rządowy:
Machowski m. p.

Pięciominutowe Rozmyślania dla inteligencyi

przez J. N. S.
Wydanie trzecie.
Do nabycia w księgarniach.
4304 1 5

O adres **Stanisława Mauera** z Królestwa lub o wiadomość o nim prosi Stanisław Nawrocki do Administracyi „N. Reformy". 4258 1 3

Leśniczy z wyższym egzaminem rządowym, wolny od wojska, dobrze polecony, poszukuje posady leśniczego lub innego odpowiedniego zajęcia. Towarzystwo leśne, Lwów, na Skałce 1. 4296 1 3

Gorzelnik

z kilkuletnią praktyką, posiadający kursa gorzelnicze, bardzo dobrze polecony, poszukuje posady zaraz lub później. Zgłoszenia pod **„Gorzelnik 4292"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4292 1 3

Do wynajęcia zaraz

Lokal na pracownię

z prądem elektrycznym (oficyna parter), przy ul. św. Łazarza L. 16. Wiadomość na miejscu. 4302 1 3

W Poroninie

3 pokoje, kuchnia i weranda oszklona, i pokój, kuchnia i weranda oszklona, w ogrodzie, blisko lasu, do wynajęcia na lato. Wiadomość: ul. Karmelicka L. 20, II p., na lewo. 4293

Tylko dla Galicyi

wysyła za pobraniem, opłatnie 800 I-a kostek rosołowych, 5-cio h **tylko** 24 K. 4 litry I a rumu w blaszankach 22 K. 5 kg I-a wyrobów z ciasta, płatków, makaronu 30 K. 5 kg mydła, marki „Unikum" 25 K. M. Guthová, Praga II, 1454, Czechy (dom własny). 4283

Inteligentna

pracowita, zdrowa osoba, lat 30, obeznana z gospodarstwem wiejskiem, dobrą kuchnią, szyciem i haftem, pragnie otrzymać miejsce we dworze, na plebanii lub w innym lepszym domu; może też objąć zastępstwo kawiarni lub mleczarni za złożeniem kaucyi. Zgłoszenia pod **„Rena"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4290

Środki

OWADOBUBNE

Zacherlin, Proszek Perski i Aniela, SZMARAGDYN zielony proszek przeciw karakonom, **Ting-Ting** przeciw pluskwom, **PRZECIW MOLOM, Papier juchtowy, Naftalina, Kamfora, Paczula, GLOBOL, ziółka przeciw molom** — polecają najtaniej 3974 2 3

REIM i SKA

Kraków, Rynek 37.

Mieszkanie

potrzebne od 1 października b. r., 3—4 pokoje z nowoczesnym komfortem, parter wysoki lub I piętro, słoneczne, z balkonem, ewentualnie ogródkiem, w czystym domu, dla małżeństwa bez dzieci, stałych mieszkańców Krakowa, za czynszem niewygórowanym. Zgłoszenia pod **A. Z. Mieszkanie** w Biurze dzienników A. Salomonowej i J. Hopcasa, Szczepańska 9. 4168 2 2

Poszukuję kontrolera

lub **ekonoma**, mężczyznę wolnego od wojska, natychmiast do zarządu dóbr Janowice nad Dunajcem. Zgłoszenia pod adresem: Aleksander Kobylański, Tarnów, ul. Żabnińska 7. 4191 3 3

Główne Biuro kupna i sprzedaży

koncesyonowane przez c. k. Namiestnictwo
Dom dla handlu i przemysłu.
J. ROPSKI, Szewska 5, Telef. 2248

poleca do kupna wielki wybór kamienic na 8%, parcel i posiadłości. Przyjmuje również zgłoszenia do sprzedaży. Wielki wybór mieszkań wolnych, biuro plakatowania, posiada własne wozy meblowe do przeprowadzek, także koleją i okrętem. 3719 11 20

Każdą ilość

Kawy

surowej i palonej

w najlepszym gatunku
3500 12 0 sprzedaje

Wojciech Olszowski
Kraków.

OGNIE SZTUCZNE i zapałki bengalskie

w różnych odmianach poleca
H. NIEMETZ, KRAKÓW
ulica Karmelicka l. 15.
4212 4 26

Pomocnik kancelaryjny

z kaucyą 2000 koron, poszukuje posady: pomocnika kancelar., inkasenta lub woźnego za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod **„Pomocnik kancelaryjny"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4271 1 6

Rządca rolny

lat 30, żonaty, bezdzietny, rekomendacye poważne, praktyki gospodarczej lat 8, poszukuje posady od 1 lipca. Zgłoszenia pod **„Rolnik"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 4128 1 2

Poszukuje się do fabrycznego sklepu spożywczego

pomocnika kupieckiego

lub pomocnicy ze znajomością języka niemieckiego, do rychłego wstąpienia. Zgłoszenia listowne pod **4272** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4272 1 2

Leśniczy

lub **podleśniczy**, zdolny, wolny od wojska, potrzebny zaraz do lasu 450-morgowego. Płaca 450 K rocznie, pniakowe prawie drugie tyle, mieszkanie, budynki gospodarcze, wolno chować 2 krowy, świnie, drób, 4 morgi pola, łąka, opał, do reszty umowa. Zgłosić się do A. Dębickiego, właściciela w Mielcu. 4301 1 3

Krajowa szkoła kupiecka w Białej

poleca P. T. Kupcom, jakoteż Instytucyom handlowym i przemysłowym tegorocznych absolwentów i absolwentki tutejszego Zakładu. Bliższych informacyj udziela Dyrekcya. 4269 1 3

Kraków

Radziwiłłowska 8, drzwi 10. Urzędowy mundur i ubrania cywilne do sprzedania. 4182 2 3

Kupię domek

z ogrodem owoc. i kilkoma morgami pola, w pobliżu Krakowa lub przystanku kolejowego. Zgłoszenia pod **C. D. 10** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4187 3 3

Nauka języków

Metodą Ansona lub Berlitza. — Lekcye osobne i zbiorowe.

ulica Szewska 17.
4006 5 5

Poszukuje się

rutynowanego gorzelnika

do majątku Nagórzan koło Lwowa. Odpisy świadectw nadsyłać: Lwów, Listopada 92. Nie uwzględnione zgłoszenia pozostaną bez odpowiedzi. 4080 5 5

Lokal

na biuro lub skład zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Mydlarski & Brzozowski, Szewska. 4133 3 4

Masażystka

rutynowana, dla Pań, wykonuje wszelkie masaże lecznicze i kosmetyczne. Sławkowska 11, III piętro. 4137 3 3

Losy

c. k. loteryi klasowej 6-tej
do nabycia w handlu
J. KURKIEWICZA
Kraków, Mały Rynek.
3771 4 8

Mydło

zupełnie zbyteczne przy używaniu idealnego proszku do prania „Rakona". Nie niszczy ani bielizny, ani rąk, ponieważ zgoła nie zawiera chlorku. Jest tani i niezbędny w każdem gospodarstwie, bo nie potrzeba ani mydła, ani sody, aby mieć bieliznę bieluteńką. Skutek zadziwiający. — Przyjmie się zastępców. — **Skład u F. J. Nonfrieda, Rakonice (Rakonitz),** Czechy. 4179 2 3

Panna z 4-letnią praktyką biurową, władająca językiem niemieckim i polskim, pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady w biurze adwokata lub do biura prywatnego.
Zgłoszenia: Szymon Neiger, Czarna Wieś l. 82. 4197 3 3

Pensyonat w Zakopanem
jest zaraz do wydzierżawienia kompletnie urządzony. 16 pokoi umeblowanych, z pościelą zupełnie nową. Piękny ogród warzywny i kwiatowy. Wiadomość: Kraków, Karmelicka 32, mieszk. Nr 1, od g. 2 do 4 pop. lub Zakopane, ul. Zamoyskiego l. 20, u właściciela. 4123 3 5

Poszukuje się

do kupna średniego majątku ziemskiego. Wiadomość w kancelaryi **adw. Dra Mussila,** Kraków, Karmelicka 15. 4138 3 3

Maszynista drukarski znajdzie zaraz kondycyę. **J. Styfi, Przemyśl.** 4149 5 5

Kamienicę II-piętrową

z ofic., nową, w wielkim Krakowie, cena 136.000 K, dług 72.000 K, sprzeda firma J. Ropski, ul. Szewska 5. 4154 3 3

Zdolną ekspedyentkę

polsko-niem. (izr.), która poszukuje posady za kaucyą 2000 K lub obejmie interes w miejscu albo na prowincyi, poleca Biuro wszelkiej służby i posad w Krakowie, Poselska l. 20, I p. 4200 3 3

Techniczny kierownik cegielni

z ukończoną szkołą fachową i długoletnią praktyką, wolny od wojska, mogący zająć się odbudową cegielni, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Kierownik 300"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4155 3 3

Urządzenie

nowe sklepu korzennego, jasno politurowane, tanio do nabycia. Wiadomość w handlu M. Suski, ulica Grodzka 42. 4207 3 3

Filodendrony i fikus

tanio do sprzedania. Ul. Felicyanek 27, II p., na lewo. 4160 3 3

Do Spółki rolniczo-handlowej „Snop" w Krośnie **potrzebny** od 1 lipca 1916 r. pracowity i uczciwy

kierownik handlowy

obeznany z maszynami, narzędziami i nasionami rolniczemi, z nawozami sztucznemi oraz buchalteryą. Zgłoszenia z odpisami świadectw i curriculum vitae nadsyłać należy **do 20 czerwca b. r.** Płaca według umowy. 4291 1 3

Suszone, ładne

Grzyby

wysyła za pobraniem K 12·— za kg w każdej ilości **„Kosa" w Limanowej.** 4298 1 3

Jakób Reich

fabryka korków w Krakowie, Grodzka l. 71. 4282 1 10

Wielka rafinerya nafty w zachodniej Galicyi poszukuje

siły biurowej.

Warunki: piękne pismo i znajomość języka niemieckiego. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **4297.** 4297 1 2

Lokal na biuro

lub stowarzyszenie, urządzony, złożony z 2 pokoi, w śródmieściu, do odnajęcia. Zgłoszenia pod **„Biuro"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4211 2 2

Angielskie siodło damskie

dwie trenzle, szory na jednokonkę, zaraz do sprzedania. Oświecim, Zamek. 4218 3 4

Perły

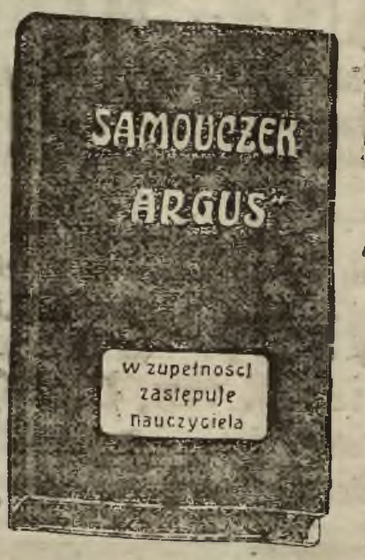
kupię ale tylko od osób prywatnych. Zgłoszenia list. pod „Perły" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4166 2 2

Oleje maszynowe
Oleje cylindrowe
Tłuszcz Tovota 4156 5 5
Smar do wozów
Pokost sztuczny
Papę dachową
Cement Portlandzki

poleca i dostarcza
Generalna reprezentacya
Przemysłu techniczno-budowlanego
Jan Godzicki
w Krakowie, Dietlowska 30.

CENA SAMOUCZKA NIEMIECKIEGO KORON 5·—

za każdą część (I lub II).



Samouczek „ARGUS" opracowany został na podstawie znakomitej metody Ansona dla osób, które pragną posiąść praktyczną znajomość obcych języków — a nie mogą korzystać z nauki w specyalnych instytutach języków (Ansona, Berlitza i. t. p.).

Samouczek „ARGUS" podaje materyał naukowy z zakresu życia codziennego systematycznie i to tylko w takich dozach, by uczeń był w stanie łatwo i trwale przyswoić go sobie.

Do nabycia w większych księgarniach. Prospekty wysyła bezpłatnie: **Nakład Stanisława Goldmana w Krakowie, ul. Szewska 17, II p. (Instytut języków Ansona).** 4008 2 0

CENA SAMOUCZKA FRANCUSKIEGO KORON 6·—

za część I, lub kor. 3·50 za część IA i kor. 3·— za część IB.

Nadzwyczajna zniżka

dla szpitali, domów rekonwalescentów, obozów, jeńców i żołnierzy w polu.

	Cena księgars. Koron	Cena zniżona Koron	Cena 10 egz. 1 tomika Koron
Szybalska. **Urywki z pamiętników o powstaniu 1863** (ilustr.)	1·25	—·80	7·50
Szajnocha. **Dwie wojny** (Worskla—Grunwald)	—·65	—·50	4·50
— **Mściciel** (wstęp do dziejów Jana III)	—·80	—·60	5·50
— **Krzysztof Opaliński**	—·75	—·60	5·50
Z pamiętników Koźmiana (od r. 1779 do Sejmu Czteroletniego)	—·80	—·60	5·50
Szujski Józef. **Wallas**	—·65	—·50	4·50
Gebert i Gebertowa. **Opowiadania z dziejów ojczystych** ilustr.	2·70	2·40	23·—
Janelli i Kisielewska. **Z dziejów ojczystych** (ilustr.)	2·20	1·90	18·50
Romer. **Ziemie dawnej Polski,** mapka hypsometryczna (z objaśnieniami)	—·70	—·60	5·50
Semkowicz. **Mapka historyczna Polski** (z objaśnien.)	—·70	—·60	5·50
Romanowski. **Wybór pism,** wyd. T. Piui, 2 t.	1·20	—·90	8·50
Skarbczyk poezyi polskiej, wyd. A. Passendorfer, 2 t.	1·20	—·90	8·50
Mickiewicz **Złote myśli,** zebrał J. Nogaj	—·35	—·30	2·50
Wybór nowel i opowiadań najznakomitszych współczesnych pisarzy polskich (Sienkiewicz, Orzeszkowa, Gawalewicz, Prus, Konopnicka i t. d.)	—·80	—·60	5·50
Goszczyński. **Król zamczyska. Sobótka**	—·55	—·40	3·50
Calderon. **Książę niezłomny,** przekład J. Słowackiego	—·65	—·50	4·50
Szekspir. **Juliusz Cezar**	—·90	—·70	6·50
— **Koryolan**	1·20	—·80	7·50
German L. **Przegląd dziejów literatury powszechnej.** Tom I. Starożytność	1·20	—·80	7·50
„ II. Wieki średnie	—·90	—·70	6·50
„ III. Czasy nowsze	1·50	1·20	10·—
„ IV. Wiek XIX	1·50	1·20	10·—
— **Przegląd dziejów literatury powsz.,** komplet.	4·50	3·50	30·—
Jakubski A. Dr. **W krainach słońca.** Kartki z podróży do Afryki środkowej. 70 oryg. ilustr., mapka i profil drogi	6·—	4·50	40·—
Wodzicki **Jaskółka**	—·70	—·60	5·50
Czernecki. **Brzeżany** (ilustr.)	1·—	—·80	7·—

Cała serya, obejmująca po 1 egz. wszystkich wymienionych książek, zamiast 29 K 55 h, **tylko 20 K,** 10 seryj równocześnie kupionych, zamiast 295 K 50 h **tylko 180 K.**

Powyższa zniżka udzielona będzie tylko wtedy, jeśli zamówienie z odpowiednią kwotą wpłynie do „Administracyi wydawnictw" Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych we Lwowie, ul. Małeckiego 5, z poleceniem, by zamówione książki wysłano wprost do wymienionych wyżej instytucyj lub osób w nich przebywających. — Przy zamówieniu niżej 10 K, należy dodać odpowiednią kwotę na koszta przesyłki. 4243 1 5

Prywatne gimnazyum realne w Zakopanem

będzie obejmowało w roku szkolnym 1916/17 **siedm klas** gimnazyum realnego **z prawami szkół publicznych** — z językiem angielskim lub francuskim, jako obowiązkowym — tudzież **oddzielne** kursa równorzędne dla dziewcząt.

Uczniów (i uczenice) gimnazyów klasycznych przyjmuje się jako hospitantów (hospitantki) — i udziela się dla nich dodatkowo nauki języka greckiego.

Przy Zakładzie istnieje **internat dla chłopców, otwarty także przez wakacye,** pod kierunkiem dyrektora gimnazyum, Dra Jana Jarosza. 4084 3 10

Bliższych wyjaśnień udziela Dyrekcya Zakładu w Zakopanem, willa „Podlasie".

Towarzystwo akcyjne budowy maszyn i wagonów, Simmering.

Najnowszym, najlepszym i najtańszym

aparatem do suszenia „wszechsuszakiem"

wszelkich produktów gospodarstwa wiejskiego, przemysłu chemicznego, konserw z jarzyn, tudzież wyrobu środków paszy jest

Dra Zimmermanna suszarnia ekspres

patentowana i prawnie zastrzeżona, nadająca się do ogrzewania parą, świeżą, parą wylotową, koksem lub węglem przy bardzo małych kosztach suszenia.

Do dostarczenia zaraz.

Wielka sprawność, ruch nie powodujący wielkich kosztów! Prosta obsługa! Wielokrotnie wypróbowana! Nowoczesna konstrukcya! Wielka rentowność! Bardzo polecenia godna jako dodatkowe urządzenie do istniejącego już urządzenia ruchu w gospodarstwie, gorzelniach, fabrykach krochmalu, młynach. Zgłoszenia przyjmuje Generalne zastępstwo

Henryk Grätzer 4274
Wiedeń, I., Wipplinger-Strasse 34 (w domu giełdowym).

Srebro i antyki

kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 3250 16 20

Obiady domowe

smaczne i hygieniczne, po przystępnych cenach, w domu i na miasto. Ulica Sobieskiego l. 16c, II piętro. 1769 16 0



Maszynki do golenia i ostrza

brzytwy i maszynki do strzyżenia włosów, kupuje się najlepiej i najtaniej u firmy eksportowej polskiej **A. Weissberg, Wiedeń,** II, Untere Donaustr. 23/B, oddział IV. Katalogi i cenniki hurtowne dla odsprzedawców darmo! Korespondencya polska. 3067 5 0



SZCZAWNICA

Zdroje i środki lecznicze oddane zostaną do użytku P. T. Kuracyuszy od 1 czerwca b. r. — Lekarze na miejscu. Komisya aprowizacyjna stara się o żywność. Fiakry zamawiać u właścicieli domów, gdzie się ma zamieszkać. 3601 8 10

Polecamy najnowsze wydawnictwa:

DR MICHAŁ SIEDLECKI
PROFESOR UNIW. JAGIELLOŃSKIEGO

Z ZIEMI LUBELSKIEJ

JESIEŃ 1915 ROKU.

Wrazenia z podróży po zniszczonej dzielnicy. — — Cena oprawnego egz. kor. 2·—.

Polska pieśń ludowa o wojnie i żołnierzu.
Wł. L. Anczyca: **Pieśni zbudzonych i inne poezye.**
Liryki powstańcze z lat 1830—1.
Cykl pieśni narodowych. 4153 2 4

Cena pojedynczego opr. tomiku K 1·50.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład główny
w Księgarni G. Gebethnera i Ski w Krakowie.

„Piegi"

pryszcze, liszaje, plamy wątrobiane i inne nieczystości skóry znikają szybko i zupełnie przy używaniu „maści na piegi" wyrobu E. Norka aptekarza w Krakowie. Do zmywań służy mydło „Czeremchowe", które nietylko przyspiesza usunięcie piegów lub pryszczy, ale jako przetwór z najdelikatniejszych olejów roślinnych, przewyższający swą dobrocią mydła zagraniczne, czyni skórę zawsze elastyczną, chroniąc ją od spierzchnięć i zmarszczków. Jest wskazanem przedewszystkiem dla Pań, o cerze delikatnej.

1 słoik „maści na piegi" słabszej kosztuje K 1·40
1 słoik „maści na piegi" silniejszej kosztuje K 1·60.
1 sztuka mydła „Czeremchowego" kosztuje K 1·60.
1 pudełko pudru „Czeremchowego" kosztuje K 1·20.

Na prowincyę wysyła się za poprzedniem nadesłaniem należytości. Na opłatę pocztową należy dołączyć 72 hal. Skład wysyłkowy: Apteka E. Norka w Krakowie, Rynek 13. 3703 7 10

Towarzystwo Zaliczkowe

w Krakowie, Straszewskiego 28, I p.

przyjmuje wkładki oszczędności

na 4½% do 5%

zależnie od warunków umowy.

Bez wypowiedzenia wypłaca się **większe** kwoty. — Godziny urzędowe od 2½ do 5½ po południu. 4119 1 3

Salon empirowy

jedwabiem kryty, salonik mebli giętych, gramofon, wózek dla dziecka biały, 6 krzeseł skórą obitych, wieszadło do sukien, nadeszły świeżo do sprzedaży. 4259 1 3

Hala Licytacyjna, Pałac Spiski.

„Ordinatorium sexuologicum"

Zakład dla nowego zakresu lekarskiej praktyki

(różnorodne sprawy i przypadłości życia płciowego),

D-ra Stan. Kurkiewicza, lekarza-specyalisty.
Przy **ul. Batorego 20 w Krakowie.**

Po **50** hal. do nabycia u mnie książka **„Ludzkie życie płciowe".** Jest to interesujący wykład o nowej praktyce lekarskiej i o powszechnej pomocy w zaradzaniu wielkiemu nieszczęściu ludzkości. 2951 6 0

Maszyny rolnicze: żniwiarki, kosiarki i wiązałki amerykańskie **„Plano",** kieraty, młocarnie, młynki, sieczkarnie plewniki z dźwignią do uprawy ziemniaków i buraków etc.

poleca na sezon 3971 6 10

Fabryka maszyn rolniczych i odlewarnia żelaza
pod firmą

M. PETERSEIM

Kraków-Grzegórzki.

Cenniki na żądanie bezpłatnie.

L. 22.347/1916
B. b. 4305

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy kanału m. w ulicy Kołłątaja odbędzie się w Budownictwie miejskiem Oddz. B. rozprawa zapomocą ofert piśmiennych w dniu 21 czerwca 1916 r. o godzinie 12-tej w południe.

Wadyum wynosi 5% oferowanej kwoty.

Plany, warunki budowy można przeglądać w godzinach urzędowych w biurze kanalizacyi miasta, III. p., drzwi Nr 13, gdzie też otrzymać można formularze ofertowe.

Oferty wniesione po terminie, lub nie odpowiadające wymogom, nie będą uwzględnione.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,
dnia 6 czerwca 1916 r.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10 — Rządca drukarni L. K. Górski.